Nr. 86. Dnia 26 marca. Środa. Dnia 14 (26) marca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Ludgiera Biskupa.
Czwartek: Ruperta i Aleksandra Żoł.
Piątek: Syxta III P. i Doroteusza M.
Sobota: Cyrylla Djakona M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 54.
Zachód „ „ 6 „ 19.
Długość dnia godzin 12 minut 25.
Przybyło „ „ 4 „ 47.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 20 r.
Zachód „ „ 5 „ 46 w
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 10.

Niedziela: Kwiryna M. i Angeli
Poniedziałek: Balbiny P. i Korneli M.
Wtorek: Teodory M. i Hugona B.
Środa: Franciszka à Paulo Wyzn.

— Dla uniknienia zwłoki w przesyłce, upraszamy szan. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na kwartał II.

Nowo-przybywający od dnia I-go kwietnia prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w „Kurjerze” powieści J. I. Kraszewskiego p. t. „Wysokie progi”.

Przypominamy zarazem, że wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera warszawskiego* **służy prawo nabywania następujących wydawnictw po nadzwyczajnie zniżonej cenie:**

	w Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
1) **J. I. Kraszewskiego** kompletnych 15 tomów wyborowych powieści (wydanie jubileuszowe)	rs. 5 k. —	rs. 6 k. 50
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po .	„ — „ 35	„ — „ 50
2) **Juljana Bartoszewicza** kompletnych 11 tomów dzieł historycznych	„ 11 „ —	„ 12 „ —
9 tomów (bez „Historji literatury“)	„ 9 „ —	„ 10 „ —
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po .	„ 1 „ —	„ 1 „ 20

— W dniu jutrzejszym przypada nabożeństwo pasyjne w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

W tymże kościele odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa na cześć N. Sakramentu.

— Na tęż intencję odbędzie się w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) o godzinie 9-ej i pół zrana solenna wotywa, a o 3-ej i pół po południu takież nieszpory.

Przegląd polityczny.

Przemowa, jaką cesarz Wilhelm powitał w sobotę prezydjum parlamentu niemieckiego, które przybyło złożyć mu powinszowania w ośmdziesiątą ósmą rocznicę urodzin, dowodzi wymownie, jak konstytucjonalizm niemiecki na kruchych stoi nogach, jak w gruncie rzeczy władza cesarza i rządu w tem państwie jest samodzielną i autokratyczną. W Anglji tak surowe potępienie przez monarchę uchwał reprezentacji ludu byłoby niemożliwem, podobnie we Włoszech, Hiszpanji, nawet w Austrji, jednem słowem wszędzie tam, gdzie ministerjum jest odpowiedzialne nietylko przed koroną, ale i przed parlamentem. Jeżeli tej ostatniej odpowiedzialności nie ma, konstytucjonalizm jest błyszczącą na zewnątrz, ale próżną w istocie swej fikcją. W Niemczech książę Bismark uważa się za ministra cesarskiego, ministra Hohenzollernów—i na tem koniec... W takich tylko warunkach mógł cesarz Wilhelm wyrazić swoje najgłębsze niezadowolenie z toku rozpraw nad projektem o przedłużeniu na dalsze lat dwa prawa przeciw socjalistom, upływającego z dniem 30-ym września r. b., jakkolwiek projektowi temu nie przytrafiło się nieszczęście, skoro przekazanym został, wedle utartego zwyczaju konstytucyjnego, komisji.

W takich tylko warunkach cesarz dla wywarcia nacisku na reprezentację narodu mógł rzucić na szalę zdań „bezpieczeństwo własnej osoby”, mógł wywołać krwawe wspomnienie zamachów na swoje życie mówiąc, że „za to prawo krew przelewałem”. Niewątpliwie słowa cesarskie wywarły silne wrażenie, ale nie wynika ztąd, aby projektowi wróżyć przyjęcie. Słów monarszych nikt krytykować nie będzie głośno, ale opozycja na całej linji nie zaniecha ich poddać surowej krytyce poufnej, już choćby dlatego, iż sędziwy monarcha powiedział tylko to, co pierwszy jego minister powiedzieć mu „doradził”. Niemiecka partja wolnomyślna będzie głosowała z pewnością przeciw prawu pomimo „przelania krwi” przez cesarza Wilhelma w jego obronie, centrum katolickie będzie głosowało tak, jak mu interes kościoła i położenie sprawy ugodowej w danej chwili wskaże obie te frakcje zaś rozporządzają ogromną większością w parlamencie. Posłowie narodowo-liberalni pójdą zapewne ręka w rękę ze stronnictwem dworsko-zachowawczem. Taka była kombinacja grup parlamentarnych przed odezwaniem się cesarskiem, taka pozostała i nadal.

Jeszcze nie otrzymaliśmy urzędowego ogłoszenia o składzie nowego gabinetu włoskiego, ale nie ulega już wątpliwości, że następcą Depretisa—będzie sam Depretis. Trudno było spodziewać się innego zakończenia kryzys. Depretis, pomimo utworzenia się opozycyjnej pentarchji, która podczas głosowania środowego na prezesa izby dała 145 głosów swojemu kandydatowi Cairolemu, jest obecnie jedynym mężem stanu we Włoszech, który kierować może nawą rządu. Prawica—po śmierci Selli—nie ma ku temu człowieka dość wybitnego wpływem i zdolnościami; południowi naczelnicy opozycji, pentarchowie Crispi i Nicotera, zaniepokoiliby dwory w Berlinie i Wiedniu. Zresztą przy głosowaniu nad wzniesieniem pomnika dla Selli przeciw wnioskowi pentarcha Baccariniego, żądającemu aby pomnik ów postawić przy Porta Pia, przy owej bramie, przez którą legjony Wiktora Emanuela weszły za sprawą Selli do papieskiego Rzymu, najgoręcej wystąpił inny z pentarchów, Crispi. Widocznie przeto w łonie opozycji nie ma jedności, nie ma kwalifikacji do objęcia rządów opartych na większości, jak tego wymaga idea parlamentaryzmu.

Dlatego z przesilenia wychodzi znowu na widownię stary Depretis, istny Feniks, odmładzający się z popiołów rozmaitych gabinetów, które upadały. Wiedział on o tym niewątpliwym rezultacie przesilenia, a jeśli sam je wywołał przez związanie kwestji gabinetowej z wyborem ślepego i głuchego Coppina na prezesa izby, to przypuszczać należy, iż pragnął przesilenia, rachując trafnie, iż ono wykaże oczywiście przeciwnikom jego ich bezsilność, a tem samem zwiąże napowrót rozluźnione ogniwa ministerjalnej większości. Prawica przy wyborach prezesa

8)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg).

Gdyby mu tu tylko nie więcej nad starą jego kwaterę, dwie izdebki w oficynie do żywota dano — i z tego byłby szczęśliwym; ale nawet takiej emerytury spodziewać się nie mógł. — W dodatku, gdyby mu pozwolono po staremu polować na kaczki i zające?—ale i to bardzo było wątpliwem—któż wie? nowy graf mógł sam być myśliwym i trzymać swoich łowczych, strzelców i t. p.

Wszystko to snuło się w głowie starego Brunaka—myślą przebiegał przeszłość lepszą i wzdychał—gdy w sieni usłyszał stąpanie i p. Ewaryst pokazał się w progu z twarzą zarumienioną, zmęczoną, pot ocierając z czoła.

Stary ciekawe oczy podniósł ku niemu.

— No—a cóż? a co?

Na to pytanie, Rzęcki odpowiedział zrazu poruszeniem rąk nie łatwem do wytłumaczenia.

Obaj milcząc patrzyli sobie długo w oczy.

— Ale tego? jakiż człowiek?—wybąknął Brunak.

Młodzieniec potarł czoło — nie łatwo było opisać człowieka, a Rzęcki nie miał w tem wprawy. Ludzie na nim robili wrażenie, które często zmieniało się bardzo, z małych zewnętrznych oznak wnioskować nie miał odwagi.

— Licho go wie!—mruknął po namyśle.

— Otóż masz!—kwaśno odparł stary. — Oto go masz... Był u niego, gadał z nim, mościdzieju tego—i nie umie powiedzieć jaki człowiek... toć to się zaraz wie!

— Pan Brunak może spojrzawszy i zagadawszy wiesz odrazu co zacz... rzekł Ewaryst — ja nie mam tej zarozumiałości, abym z wejrzenia dekretował.—Licho go wie! Człowiek niepozorny, mówi mało—kilka pytań mi zadał i słuchał... Ani hardym, ani złym się nie zdaje—ale na pana nie wygląda...

I jeszcze raz zadumany Ewaryst powtórzył:

— Licho go wie!

Brunak trochę pomilczał...

— Ale bo, tego, odezwał się spluwając, coś zawsze więcej moglibyście mi o nim powiedzieć... Jak ci się podobał? Jak wnosisz — rozum ma, czy—tego?...

Kategorycznie postawione pytanie wywołało westchnienie z piersi Rzęckiego... Tarł czoło...

— Otóż ja panu Brunakowi powiem—odezwał się po namyśle, zebrawszy na definicję. — Prędzejbym go sądził dobrym niż złym, ale, jak to u nas nazywają—niuńką. — Nie widać aby się bardzo cieszył ze spadku... twarz prawie smutna... zdaje się dosyć obojętny.

Kto go wie co tam w nim siedzi.

— No i tego—spytał Brunak—nie transpirowało co względem nas dawnych nieboszczki oficjalistów; nie wygadał się z czem? nie badał?

— Mnie tylko spytał o mnie — odparł Rzęcki.—Powiedziałem mu, żem był do różnych posług używany, kiwnął głową, bąknął coś jeszcze i na tem się skończyło.

— Nie dał odprawy?

— Nie — skłonił mi się grzecznie i na tem koniec...

— O! to kiepsko!—zawołał Brunak.—Ten ukłon to jak abszyt!

Ewaryst się rozśmiał.

— No—a ja go inaczej rozumiem—odparł. — Nic pewnie postanowionego nie ma, ludzi z sobą oprócz kamerdynera nie przywiózł, więc się bez nich nie obejdzie.

Brunak głową potrząsał.

— Da się to widzieć—zamruczał.—Nie wspomniał co o testamencie?

— Ale gdzież zaś mnie by miał o niego pytać!—rzekł Ewaryst.—Zapomniałem jednego szczegółu.—Oto, na odchodnem, gdy mi się ukłonił i miałem za drzwi wychodzić, ośmieliłem się go wręcz spytać, czy mogę mu na co być potrzebnym lub mam się gdzieindziej starać o pomieszczenie.

Brunak wstał ze stołka.

— A on co na to?

— Popatrzał na mnie z jakiemś wahaniem się, poszedł do stolika, wziął jakąś książeczkę z notatkami, poszukał w niej czegoś i dopiero mi odpowiedział.

— Ale cóż waćpanu tak pilno! Poczekaj, aż się rozpatrzę. Niewiadomo jak się urządzimy, ja nie pokrzywdzę nikogo...

— Powiedział, że nie pokrzywdzi nikogo?—rękę podnosząc do góry—zawołał Brunak. Suponuje tedy, że... my go posądzamy...

Zadumał się stary.

— Kto go wie, co to znaczy!—zakończył spluwając—albo to dobry znak, albo zły bardzo...

Machnął ręką.

— Co ma być niech będzie!—dodał—i siadł znowu na stołku.

Zaczęli tedy wyliczać kogo wezwano do pana grafa, usiłując i z tego jakieś wyciągać wnioski.

izby oddała 54 próżnych kartek, ponieważ Depretis nie chciał dopuścić jej kandydata Biancheriego. Niechże się przekona — rozumował p. Depretis — czy opuszczona przezemnie będzie znaczyła coś w parlamencie!

Ostateczny wynik taki, że p. Depretis złoży gabinet z żywiołów umiarkowanej lewicy, wykluczając conajwięcej tych kilku ministrów, którzy są niepopularnymi w izbie, jak Baccelli, znienawidzony za swą poronioną reformę uniwersytetów, jak minister sprawiedliwości Gianuzi-Savelli i ten lub ów jeszcze... W miejsce pierwszego może wstąpi do gabinetu czcigodny Coppino, daleko właściwszy na fotelu ministra aniżeli prezesa burzliwej izby, w miejsce drugiego może Tajani.

Ostatnia depesza jen. Millota z tonkińskiego teatru wojny donosi, że wojska jego wyruszają celem zdobycia Honghoa. *Temps*, zachęcony powodzeniem, nie zadawalnia się już teraz okupacją delty Czerwonej rzeki, ani nawet odparciem chińczyków aż po za Thainghuien, ale żąda zagarnięcia całego Tonkinu, a mianowicie wszystkich dróg, wiodących do granicy chińskiej od Laokai na zachodzie przez Kao-Bang aż do Langsonu. *Télégraphe* zaś proponuje zażądanie od Chin 150 miljonów fr. wynagrodzenia kosztów wojennych, a zanim takowa sumka zostanie leniwą ręką chińskich mandarynów przelaną do skarbca francuskiego, okupacji przez admirała Courbeta wyspy chińskiej Hainan. Zawiele kwiatów!

Br. Z.

Pszenica indyjska.

Wspominając o konkurencji zbożowej Ameryki, niejednokrotnie mieliśmy sposobność zaznajamiać naszych czytelników z postępami przemysłowości nowego współzawodnika... Indyj.

W tem miejscu zbadamy bliżej jego siły produkcyjne i handlowe.

Niedalej, jak w r. 1873-im, nikt nie przypuszczał, iż Indje kiedykolwiek będą dostarczały Europie pszenicy, wówczas bowiem olbrzymia jej masa w wypadkach urodzaju ginęła w kraju bezpożytecznie, ludność zaś prowadziła najnędzniejszy żywot, nie będąc nawet w możności spłacać podatków gruntowych.

Stan taki trwał jednak niedługo...

W r. 1873-im wywóz z Indyj wynosił 394,010 cnt. za 167,690 f. st., w r. 1880-ym już podniósł się do 2,201,515 cnt. za 1,124,267 f. st., w r. 1882-im 19,901,005 cnt. za 8,869,562 f. st., wreszcie w pierwszem półroczu r. 1883-go Indje wyprowadziły za granicę 15,714,982 cnt. za 6,613,732 f. st.

Takie szybkie zwiększenie się eksportu zbożowego pochodzi głównie z rozwinięcia i poprawy komunikacyj, budowy kolei (w ciągu lat 10-iu powstało 5,000 mil linij kolejowych) i obniżki taryf towarowych.

Dziś nie jest już tajemnicą olbrzymi wpływ taniej pszenicy amerykańskiej na rolnictwo Anglji, które pod jej naciskiem przestało procentować. Oprócz tego bowiem, iż gospodarstwo angielskie jest w ogóle wysoce kosztowne, grunta tamtejsze uprawiane są przez ludzi, którzy płacą za nie wysoki czynsz dzierżawny właścicielom i skutkiem tego w wysokich cenach produktów szukają zwrotu nakładów. W Ameryce, przeciwnie, większość fermerów—to właściciele ziemscy, podatki zaś państwowe są tak niskie, iż nie mogą być porównywane z europejskiemi.

Dzięki też takim okolicznościom, amerykanie mogą na angielskich rynkach sprzedawać swoją pszenicę taniej, niż fermerzy angielscy. Z drugiej znowu strony Stany Zjednoczone, potrzebując wielu wyrobów przemysłu angielskiego, jak np. żelazo, stal, szyny, wełna, produkty chemiczne i t. d., które musiałyby otrzymywać w drodze wymiany za swoje zboże, ustanowiły na te wszystkie produkty wysokie cła wchodowe i w ten sposób osiągnęły cel podwójny—sztucznie podniosły cenę zboża i opanowały przemysł fabryczny w Anglji. Wobec tego pierwszorzędnem zadaniem Anglji jest uwolnić się od zależności amerykańskiej i wynaleźć takiego dostawcę zbożowego, któryby sprzedawał pszenicę za żelazo i towary—bez dopłaty.

Podobna rola przypada w udziale Indjom...

Lecz 250 miljonów ludności indyjskiej, skutkiem ubóstwa i braku przedsiębiorczości, nie mogą dotąd należycie eksploatować przyrodzonych bogactw swojego kraju, szukać zbytu na zewnątrz i prowadzić ożywionego handlu. To też w ciągu 30-u lat panowania Anglja nie zdołała utworzyć z Indyj rynku dla zbytu swoich produktów. Praca w Indjach jest tak tanią, a potrzeby życiowe tak niskie, iż ludność nie zna wartości ani maszyn angielskich, ani wyrobów angielskiego przemysłu.

Powyższe atoli wywody nie dotyczą eksportu pszenicy. Świadczą o tem przytoczone cyfry i jeszcze wymowniej fakt, iż na giełdzie zbożowej Londynu pszenica indyjska sprzedana była po 33 szyl. tj. po 12 rs. za czetwert rosyjską. Według danych urzędowych, nawet w dzisiejszych warunkach zbytu Indje produkują 30—40 miljonów czetw. pszenicy wyłącznie na sprzedaż, gdyż ludność miejscowa żyje prosem i ryżem.

W dzisiejszych warunkach, gdy wiele jeszcze zakątków Indyj nie bierze najmniejszego udziału w życiu handlowem, cena pszenicy wynosi $3\frac{1}{2}$ rs. za czetw., biorąc wszakże pod uwagę, iż cena ta nie opłaca nawet tak taniej pracy, jak indyjska, koszta produkcji czetwierti pszenicy obliczają zazwyczaj na rs. 5.

Spojrzmy więc, co kosztuje transport? Według cen najświeższych, transport od brzegów Indyj do Londynu kosztuje około rs. 15 za tonnę, podczas gdy z San-Francisco do Londynu koszta transportu nie o wiele są wyższe. Wprawdzie transporty z New Yorku znacznie staniały, lecz objawn tego nie można uważać za normalny, pochodzi on bowiem z chwilowego zastoju w ruchu towarowym, w czasach zaś zwyczajnych koszta te nie różnią się zbytecznie od kosztów transportów z Indyj.

Tak więc przewaga po stronie pszenicy indyjskiej nietylko ze względu na taniość pracy, ale i na wewnętrzną wartość produktu.

Pozostaje do obliczeń powyższych dodać jeszcze koszta przewozu zboża z pola do portów. Tu właśnie leży przyczyna, dla której pszenica indyjska nie może jeszcze współzawodniczyć z amerykańską. W Indjach nie ma dróg: w okresie 30-u lat swojego panowania anglicy zdołali pobudować zaledwie 10,000 mil linji kolejowej na 1,377,000 mil kwadrat. przestrzeni ogólnej kraju i na 250 miljonów ludności, gdy tymczasem Stany Zjednoczone posiadają 100,000 mil kolei na 50 miljonów mieszkańców. Taryfy znowu indyjskie są o wiele droższe od amerykańskich. Wreszcie najżyźniejsze grunta i prowincje Indyj dotąd są całkiem pozbawione komunikacji kolejowej.

Obecnie opinja publiczna Anglji domaga się przedsięwzięcia środków naprawy i wyznaczenia większych sum na rozwinięcie sieci kolejowej w Indjach. W r. z. np. w Indjach zbudowano zaledwie 373 mil kolei, podczas gdy amerykanie budują rocznie do 10,000 mil. Z uwagi na taką nierównowagę, jeden z członków parlamentu wystąpił z projektem pożyczki państwowej, której kosztem rząd mógłby wyznaczać subsydja na urządzanie w Indjach przynajmniej 1,200 mil kolei rocznie.

Jeżeli plan ten zostanie wykonany, pszenica indyjska wkrótce stanie się niebezpiecznym na rynkach europejskich współzawodnikiem nietylko dla pszenicy amerykańskiej, ale i dla krajów, dotąd prowadzących gospodarstwo zbożowe. Wszak w obecnych nawet warunkach zbytu, w r. 1881—2-im Indje wywiozły do Francji 5,308,000 cnt. Znawcy Indyj nie bez słuszności twierdzą, iż przy ulepszonych środkach komunikacyjnych bogaty ten kraj może zaspakajać potrzeby zbożowe nietylko Anglji, lecz całej Europy...

A wobec tego, czyż podobna przypuścić, iż tocząca się walka konkurencyjna Ameryki z Indjami i przypuszczalne zwycięztwo ostatnich nie pozostanie bez wpływu i na nasze stosunki rolne.

J. W. Rusticus.

Komisja francuska o cholerze.

Obok sprawozdań niemieckiej komisji cholerycznej z jej działalności tegorocznej w Egipcie i hałaśliwem rozgłoszeniu w publicystyce europejskiej rezultatów, do których miał dojść znakomity przewodnik tej komisji, dr Koch, zjawiło się także podobne sprawozdanie komisji hygjenicznej francuskiej, również do Egiptu dla zbadania epidemji wysłanej.

Komisja francuska, pomijając dokonywane dawniej badania kliniczne, dotyczące symptomatyki i przebiegu

---

Stary Brunak niepokoił się tem, że tego dnia nie stał na regestrze.

Opowiadał Ewaryst, że nawet ze starą łowczyną Fryczewską hrabia się nie widział dotąd, co ją do łez poruszało, bo u nieboszczki była w wielkiej estymie i mówiły sobie—ty.

Panna Felicja śmielsza, sama mu się niemal siłą narzuciła i przyjął ją zmięszany, dosyć zimno, ale ze zbytnią grzecznością.

Ogólne wrażenie pierwsze było bardzo smutne, rokowano najgorzej, niemogąc się zrozumieć.

Tem goręcej też opłakiwano niepojęte zatracenie testamentu, o którym nieżyjący już mecenas Boduczyński niegdyś powiadał, bijąc się w piersi kułakiem, iż do pisania go przez podkomorzynę był dla porady wzywany, ale nikomu nic o nim wyjawić nie mógł, bo przysięga go do milczenia zobowiązywała.

Ewaryst, może dlatego że młodym był, a o przyszłości nie wątpił—nie tak brał do serca zawód i zatratę testamentu, Brunak był przybity, bo na starość wędrować po świecie ciężko mu było...

— Tak to zawsze, mości dzieju — tego — dokończył wzdychając i zabierając się do wyjścia—*odkład ne ide w lad!* Najlepsza w świecie kobieta, anioł, złote serce, a od dnia do dnia przeciągając, na łaskę nas zdała, familję i wszystkich których kochała!!

To mówiąc nasunął czapkę starannie na głowę, aby mu peruki nie ściągnęła, i powoli za drzwi się wysunął, pociągając nogami. Ledwie się za nim drzwi zamknęły, gdy przystojna, strojna z wiejska, ale dosyć elegancko i starannie—wsunęła się panna Felicja z ogromnym pękiem kluczyków w ręku. Mogła mieć lat trzydzieści kilka, ale była jeszcze wcale świeżą i podobać się mogła, a dawna wziętość u podkomorzynej, stosunki w jakich się znajdowała z przymilającą familją — nadawały jej ton swobodny i odwagę.

Czarne, badające, śmiałe oczy zwróciła na Ewarysta, i poufnie mu głową skinęła. Zamknęła drzwi za sobą, założyła ręce na piersiach i odezwała się głosem nieco męskim:

— Cóż pan na to? Widziałeś go? mówiłeś z nim? Jak się wydał? o co pytał?

— Słowo w słowo ja podobne pytanie chciałem zadać pani — odezwał się uśmiechając Rzęcki—bo pani widziałaś go także?

Stali moment milczący oboje.

— No — ale jakież na panu uczynił wrażenie? mów!—wtrąciła panna Felicja.

Rzęcki ruszył ramionami.

— A na pani!?—odparł—ja sam nie wiem...

Kobieta strząsnęła główką i wykrzywiła usta...

— Ja także nie wiem... i dla tego pana zapytuję—odezwała się.—Widziałam go, mówiłam z nim, a nie zrobił na mnie innego wrażenia, oprócz że jest w sobie zamknięty... No—a ja się lękam takich zapieczętowanych ludzi.

— Ja także, więc jesteśmy zgodni—odparł wesoło Ewaryst.—W pierwszej chwili każdy się może tak postawić tajemniczo, ale później się nie zdradzić—ciężko... Więc, zobaczymy.

Wtem klamka się u drzwi poruszyła.

Panna Felicja spojrzała ku drzwiom zakłopotana, jakby niemiło jej było, że ją tu ktoś mógł zastać u młodego kawalera, chociaż zastępując dotąd gospodynię domu—musiała być wszędzie, widzieć się ze wszystkimi i bytność jej u Rzęckiego nikogo dziwić nie mogła.

Tymczasem drzwi powolnie się rozwarły i twarz ogromna, blada, cała ogolona, z wielkiemi oczyma wypukłemi, z wargą dolną obwisłą — z czołem wydatnem, pokrytem czapeczką czarną—wychyliła się naprzód zaglądając, potem dosyć nieforemna bryła, otulona sutanną czarną, ale wyszarzaną i wyblakłą przez długie używanie, przez próg z ciężkością się przedostała do wnętrza... Drzwi za nią Ewaryst pośpieszył zamknąć.

Był to ksiądz proboszcz, dziekan, kanonik Solina; w ręku trzymał mocno kij ogromny, na którym się podpierał, pomagając nogom, które niełatwo poruszać się zdawały. I w piersiach też starego już zadyszka dech tamowała.

Zobaczywszy pannę Felicję, uśmiechnął się ks. Solina,—Ewaryst i ona pośpieszyli naprzeciw niemu, pomagając aby się mógł wygodnie w krześle jedynem pomieścić.

Potrzebował stary chwilę spocząć, nim się mógł odezwać—piersi zwolna się uspokoiły i proboszcz temiż prawie słowy, jakieśmy słyszeli z ust innych, zagadnął oczekujących:

— No cóż? co to za ryba? Widzieliście go? jak wygląda? co się tam po nim obiecuje? straszny? hę?

Zapytani stali, spoglądając po sobie jakby jedno drugiem się chciało wyręczyć.

— Pan Ewaryst tylko co od niego powraca—odpowiedziała panna Felicja.

Ks. Solina zwrócił głowę, która się z ciężkością na karku okręcała ku panu Ewarystowi—i oczekując sprawozdania, oczy mocno rozwarł, usta mu się otwarły—czekał.

— Nie umiem, doprawdy, nic ks. kanonikowi powiedzieć — odparł Ewaryst.—Nie jestem wielkim znawcą ludzi. Tyle wiem, że graf, a na grafa nie wygląda—milczący, ostrożny... Panna Felicja również znajduje go zamkniętym...

— Długo z nim waćpan rozmawiałeś? — zapytał proboszcz...

— Ja nie wiem czy się to rozmową nazywać może—rzekł Rzęcki.—On mi zadał pytań parę, a ja na nie odpowiedziałem. Na ostatku, gdy ja go spytałem—zbył mnie dwuznacznemi słowy...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

choroby, miała się zająć tylko śledzeniem jej przyczyny.

Kiedy atoli członkowie tej naukowej wyprawy przybyli do Egiptu dnia 15-go sierpnia r. 1883-go, już w Kairze cholera ustała była zupełnie i tylko w Aleksandrji panowała wtedy śmiertelność największa stosunkowo (40 do 50 wypadków śmierci na dzień), choć odpowiednio do ludności tego miasta niewielka. Jakoż w Aleksandrji komisja rozwinęła swoją działalność w miejscowym szpitalu europejskim. Z liczby 24 autopsyj dokonano 22 w tym szpitalu; 7 było mężczyzn, 17 kobiet; najmłodszy pacjent miał 5 lat, najstarszy 54. W 15 wypadkach śmierć nastąpiła szybko, od 10 godzin do 3 dni po objawieniu się choroby; w 9 wypadkach choroba trwała dłużej (4 do 15 dni z reakcją tyfoidalną lub bez niej). Wszyscy chorzy byli europejczykami, na krajowcach nie dało się żadnej autopsji wykonać.

Etjologiczny problemat cholery polegał tu naturalnie, według obecnego stanu nauki, na wyszukaniu mikroby. Trzeba więc było 1-o postarać się o wykrycie w organizmie (tkanki lub ciecze) obecności specjalnego mikro-organizmu; 2-o usiłować, iżby przez zaszczepienie produktów chorobnych wywołać w zwierzętach tę samą chorobę i wynaleźć w nich tenże sam organizm mikroskopowy; 3-o nakoniec odosobnić ów organizm w stanie czystości za pomocą hodowli i wywołać chorobę przez szczepienie produktów hodowli. Komisja obowiązaną była do przebieżenia całego tego cyklu doświadczeń, jeżeli miała zadaniu swemu uczynić zadość.

Kierując się objawami przeważnemi cholery i anatomicznemi w tej chorobie uszkodzeniami, poszukiwano najpierw jej przyczyny w jelitach ludzkich. Badając drobnowidzem charakterystyczne odchody chorych cholerycznych i zawartość kiszek świeżo z trupa wydobytą, znaleziono i tu i tam bardzo wiele organizmów różnego rodzaju: bakterje większe i mniejsze, nieruchome i ruchome, mikrokoki odosobnione albo w połączeniu jako zoogloea albo tworzące łańcuszki. Wobec takiej różnorodności ustrojów niepodobna było oznaczyć, któryby z nich miał większe od innych prawo uchodzenia za przyczynę cholery. Badanie zawartości żołądka i wymiotów wykazało takąż samą różnorodność żyjątek.

Odkryte w ten sposób organizmy należą, po większej części, do grupy laseczników, ale pod względem rozmiarów i wyglądu zewnętrznego są bardzo urozmaicone; niektóre są długie, szczupłe, podobne do bakterydyj karbunkułowych; inne krótkie i stosunkowo dość szerokie. Jedną z najczęstszych postaci jest lasecznik cienki, około 0·002 milimetra długi, nieco podobny do lasecznika gruźliczego. Na niektórych punktach forma ta widocznie przeważa, tworząc gniazda i pasma, które jednak nigdy nie przenikają w głąb naczyń krwionośnych, ani mięśni. Zdaje się, iż tento właśnie lasecznik jest opisany w pierwszem sprawozdaniu dra Kocha i uważany przezeń poniekąd za przyczynę cholery.

Uczeni francuscy wniosku takiego nie robią i w ogóle zapatrują się na te wszystkie mikroorganizmy bardzo sceptycznie. Wprawdzie, powiadają, tak szybka po śmierci chorego autopsja nie pozwala przypuszczać, iżby to były owoce trupiego rozkładu; ale czyliż w żywym organizmie tkanka pozbawiona nabłonka, jak wnętrze kiszki w cholerze, nie może podlegać z wielką łatwością inwazji ustrojów zawartych w cieczach, które się z nią stykają? Już sama rozmaitość mikrobów znajdowanych w preparatach budzi wielkie podejrzenie, iż nastąpiła tu taka następcza, wtórna inwazja jelit. Z tego zaś, że pewna swoista forma ustroju (np. ta, która jest podobną do lasecznika gruźliwego) spotyka się w wielu wypadkach obficiej, można wnioskować tylko tyle, iż dla ustroju tego w jelitach cholerycznych istnieją pomyślniejsze niż dla innych ustrojów, towarzyszących mu a mniej licznych, warunki rozrostu. Gdyby zresztą choć jeden z mikrobów jelitowych znajdował się przy wszystkich oględzinach, to jeszcze możnaby było wnosić, iż między nim a cholerą zachodzi coś podobnego do stosunku między przyczyną a skutkiem. Tymczasem komisja francuska nie znalazła takiego, a nawet w kilku wypadkach cholery piorunującej, gdy ściany kiszek jeszcze nie były przekrwione, nie znalazła w nich prawie żadnych mikrobów, choć w tych właśnie razach poszukiwała ich ze zdwojoną starannością. A przecież im silniejsze choroba ma natężenie, tem silniej też i wyraźniej objawić się powinno to, co ma ją sprawiać. W organach wewnętrznych, wątrobie, żółci, nerkach uczeni francuscy nie znaleźli żadnych ustrojów, a znalezione w płucach niczego, ich zdaniem, nie dowodzą, bo organ ten swobodnie komunikuje się z powietrzem.

Szczególną natomiast uwagę zwraca komisja francuska na krew chorych cholerycznych. Co zaraz przy sekcji uderza, to wielkie nabrzmienie żył głębszych i prawie czarne ich zabarwienie. Krew cholerycznych przedstawia w najwyższym stopniu cechy krwi podległej asfiksji i infekcji. W raporcie komisji francuskiej mieszczą się ciekawe szczegóły o jej wyglądzie pod mikroskopem i zachowaniu się tak względem ciepła jak i barwników. Nie możemy tu wdawać się w te szczegóły. Dość, iż obserwatorowie, uderzeni pewnemi właściwościami tej krwi, sądzili zrazu, że dostrzegli w niej jakiś mikroskopowy organizm w odpowiednio dobranych cieczach, w powietrzu i w próżni, rezultat okazał się ujemny, żadnego mikrobu nie wyhodowali.

Ale chociaż im się nie udało dowieść, że w krwi cholerycznej istnieją mikroby, mniemają francuzi, iż przy nowych poszukiwaniach trzeba będzie przedewszystkiem badać ciecz krwistą. Dziś, powiadają, dużo nam jeszcze brakuje do tego, iżbyśmy potrafili wytwarzać warunki niezbędne dla życia wszelkich patogenicznych ustrojów i można się spodziewać, że kiedyś nowe próby hodowli powiodą się szczęśliwie. Zresztą i obserwacja kliniczna stwierdza poniekąd przypuszczenie o takiej inwazji mikrobów do krwi przy cholerze. Zdaje ono sprawę z kardynalnego objawu, z asfiksji, która w piorunujących wypadkach, gdy i wypróżnienia dolne i wymioty są nieliczne, nie da się usprawiedliwić ani utratą cieczy ani uszkodzeniami jelitowemi.

Co się tyczy usiłowań mających na celu udzielenie cholery zwierzętom, usiłowania te nie powiodły się komisji francuskiej tak samo jak i niemieckiej, jakkolwiek starali się urozmaicać sposoby szczepienia choroby i gatunki zwierząt używane do tych doświadczeń, jakkolwiek się posługiwali w tym celu krwią, którą najwięcej o przenoszenie choroby podejrzewali.

Pomimo tych niepomyślnych wyników komisja francuska wyraża w swojem sprawozdaniu przekonanie, iż badania jej usunęły pierwsze trudności i otwarły drogę dla przyszłych poszukiwań, które już mogą uniknąć prób bezcelowych, właściwych wszelkim początkowym usiłowaniom.

F. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, według którego zwierzchności szkolne obowiązane są zawiadamiać właściwe wydziały powinności wojskowej o wszystkich wychowańcach korzystających z prolongaty wojskowej, a opuszczających zakłady naukowe przed ukończeniem całkowitego ich kursu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty zrzekło się dochodu z ogrodów botanicznych, należących do uniwersytetów petersburskiego, moskiewskiego, kijowskiego, kazańskiego, dorpackiego i odeskiego na rzecz tychże uniwersytetów.

= Ministerjum oświaty zezwoliło na otwarcie nowego gimnazjum klasycznego w Kijowie i na zamianę szkoły 6-klasowej w Wilnie na gimnazjum 8-klasowe.

= *Nowoje wremja* donosi, iż lekarze i weterynarze wojskowi otrzymać mają mundury nowej formy.

= W sferach rządowych agituje się, jak donosi *Russkij kurjer*, projekt utworzenia inspekcyj gubernjalnych i powiatowych do zarządu więzieniami miejscowemi.

= W tych dniach nastąpiło otwarcie w Petersburgu naukowego komitetu technicznego, który zająć ma miejsce dawnego wydziału departamentu podatków pośrednich do kontroli przyrządów akcyzowych.

= Według *Pet. wied.*, inżenierowie kolejowi, pracujący na drogach kaukaskich, natrafili na znaczne zapasy siarki.

= Departament telegraficzny ogłosił, iż miasto Rosienie połączono linją telegraficzną z miastem Dowgirdowo, w gubernji kowieńskiej, w której to ostatniej miejscowości przyjmowaną będzie tylko korespondencja telegraficzna wewnętrzna.

= Kilka cegielni pod Warszawą otrzymało znaczne zamówienia cegły fortecznej, przeznaczonej do nowo-budujących się ośmiu fortów pod Nowogeorgiewskiem (Modlinem).

= Przed dokonaniem nowego dokładnego planu Warszawy i jej okolic, nad którėmi dział mierniczy przy zarządzie robót kanalizacyjnych i wodociągowych od kilku miesięcy, pracuje zbadane będzie koryto Wisły od wsi Siekierki do Bielan, tj. w granicach, jakie obejmuje nowy plan miasta.

= Ulicę Warecką, z powodu układania bruku, zamknięto dla przejazdu wozów.

= Sygnały zawiadamiające o pożarach, według projektu podanego do władz miejskich, mają być wywieszane nietylko na czatowniach strażackich, ale i na kilku innych punktach miasta.

= Areszt policyjny, którego front wychodzi na ulicę Daniłowiczowską, zostanie w ciągu bieżącego lata z gruntu odrestaurowany i odnowiony. Przy przeróbce uwzględnioną będzie głównie zmiana okien. Podczas restauracji gmachu areszt policyjny zostanie czasowo przeniesiony do więzienia śledczego na ulicę Dzielną.

= Na placu Ujazdowskim w granicach zakreślonych przez magistrat, a według planu zatwierdzonego przez komisję wystawy inwentarza żywego, rozpoczęto roboty około wzniesienia budowli dla tegorocznej wystawy koni i inwentarza.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy kupieckiej niedoszłe w pierwotnie oznaczonym terminie do skutku ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

= Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wzywa artystów, których utwory dłużej niż rok znajdują się na wystawie i nie są obciążone pożyczką z funduszu pomocniczego, aby dzieła swoje odebrali przed dniem 1-ym kwietnia r. b.

= Dyrektor kolei warszawsko - terespolskiej i nadwiślańskiej, p. Leon Gnoiński, w dniu wczorajszym w interesach służbowych udał się do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* „Halka” uratowała wczoraj honor wieczoru.

Z trzech zapowiedzianych oper „Roberta”, „Proroka” i „Carmeny”, żadna nie przyszła do skutku.

Wyciągnięto nareszcie partycję moniuszkowską i uproszono p. Jakowicką do odśpiewania roli „dziewczęcia z gór”...

* P. Antonina Hoffmanowa, jak donosi jedna z *Reform* krakowskich, przybyć ma wkrótce do Warszawy na 15 gościnnych występów.

* Licznie zgromadzona publiczność wysłuchała wczoraj z zajęciem szczęśliwie ułożonego przez p. Münchhejmera koncertu na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjalnych.

Orkiestra wykonała muzykę Meyerbeera do tragedji Beera „Struensee”, tudzież słynny fragment z wagnerowskiego „Parsifala” pt. „Cud wielkopiątkowy”, rzecz wspaniale instrumentowaną, ale jałową w pomysłach muzykalnych.

P. Czernicki odśpiewał piękną pieśń turniejową ze „Śpiewaków-mistrzów” Wagnera, tym dźwięcznym głosem, który radzibyśmy najczęściej słyszeć na estradzie; p. Jakowicka z poprawną i umiejętną dykcją liryczną wykonała arję z „Herodjady” Masseneta, oraz w towarzystwie p. Niedźwieckiego i sympatycznego tenora p. Bruszewskiego tercet z „Ottona Łucznika” Münchhejmera.

Część deklamacyjna wypadła o wiele skąpiej...

P. Marczellówna, złożona chorobą, nie mogła wykonać najbardziej zajmującego ustępu w programie, p. Szymanowski, jak to mu się częściej wydarza, zadowolił się wydrukowaniem swojego nazwiska na afiszu i, nie poczuwając się zresztą snać do żadnego obowiązku wobec publiczności, pozostał w domu...

Ukazała się na estradzie tylko p. Wisnowska, która wyrobiła już sobie pewną specjalność w eleganckiem i dowcipnem wygłaszaniu wdzięcznych wierszy i monologów Marjana Gawalewicza.

Tym razem wygłosiła ona aż dwa miłe jego drobiazgi: „Bukiet” i „Czy ja wiem”.

Oklasków było dużo dla artystki i dla fortunnego twórcy.

* W niedzielnym koncercie na rzecz wdowy i córki po Moniuszce przyjmą udział w części wokalnej panie: Hermanówna, Klamrzyńska i Szlezygier-Kamińska, pp. Chodakowski i... Fileborn.

Ten ostatni odśpiewa balladę Mickiewicza „Panicz i dziewczyna” z muzyką Moniuszki.

Część deklamacyjną objęli: p. Marczello-Chraszczewska i p. Kotarbiński.

Pierwsza wygłosi, oprócz słów do „Widm” Moniuszki, ustęp z „Księcia niezłomnego” Calderona-Słowackiego.

* Mierzwiński wystąpił wczoraj po raz pierwszy na scenie nadwornej opery wiedeńskiej.

Znakomity śpiewak nasz wykonał partję Arnolda w „Wilhelmie Tellu”.

Korespondent nasz o występie tym doniósł z telegraficznym iście lakonizmem w dwóch tylko słowach: „Mierzwiński *furore*”.

Do chwili nadejścia poczty relacja ta wystarczyć musi.

= Z teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

Salka teatrzyku Towarzystwa dobroczynności zapełniła się wczoraj po brzegi.

Zapowiedziano bowiem nowość — jednoaktową komedję p. Feliksa Nowakowskiego pt. „Na studjach” i dwie znane już wesołe fraszki.

Nie wchodząc w szczegółową ocenę krotochwili, powiemy tylko, iż śmiano się podczas jej przebiegu z całego gardła, a nawet autora wywoływano.

Wykonanie *premiery*, jak i „Trzech domin” hr. Fredry oraz „Pafnucego i Narcyza”, odznaczało się zwykłą starannością.

Na wyróżnienie zasłużyli: panie: Aniela Stefań-

ska, Święcicka, Rożniecka, jak niemniej pp. Piramowicz, Bukaty, Kwiatkowski i Golański.

Następne widowisko odbędzie się w przyszłą niedzielę.

= Lewocka.

Dowiadujemy się, iż jedna z nestorek naszego piśmiennictwa, p. Katarzyna Lewocka, silnie zaniemogła.

Czciciele jej zasług zatrwożeni są stanem zdrowia szanownej matrony.

† Wspomnienie pośmierne.

Zmarły w tych dniach b. obrońca przy rządzącym senacie, Klemens Głębocki, urodził się w Krakowie w r. 1834-ym.

Po ukończeniu szkół piotrkowskich, udał się w r. 1850-ym do Moskwy i tam na wydziale prawniczym pozyskał stopień rzeczywistego studenta.

Od r. 1856-go urzędował on na linji karnej, poczem przeszedł do trybunału warszawskiego i jako zdolny cywilista, utrzymał się przy podprokuratorstwie.

W r. 1868-ym został mecenasem i szybko pozyskał klijentelę.

Dotknięty ślepotą na parę lat przed zgonem, z rezygnacją znosił dopust boży.

Kilka jego prac w zakresie jurysprudencji sądowej drukowało czasopismo krakowskie.

= Odczyty.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali ratuszowej siódmy z kolei odczyt na rzecz Osad rolnych.

Mówić ma p. Juljan Adolf Święcicki „o teatrze współczesnym na Wschodzie".

Prelegent temat swój podzielił na dwie części, z których drugą wypowie na następnym odczycie, tj. w piątek.

= Towarzystwo popierania przemysłu i handlu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, celem ostatecznego ukonstytuowania sekcji.

W tej chwili lista uczestników oddziału obejmuje 252 nazwisk.

Do pierwszej sekcji wyrobów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego zapisało się 39-iu członków.

Sekcja druga wyrobów służących do pożywienia (cukrownictwo, piwowarstwo, młynarstwo, piekarstwo, gorzelnictwo, olejarnie, krochmalnie itd.) liczy 37-iu członków.

W sekcji trzeciej wyrobów pochodzenia mineralnego i górnictwa znajduje się 56-iu członków.

Do sekcji czwartej rękodzielnictwa i przemysłu drobnego miejskiego i wiejskiego zgłosiło się 34-ch członków.

Wreszcie sekcja piąta komunikacyj, handlu i statystyki ma 95-iu członków.

W dniu dzisiejszym każda z sekcyj wybierze przewodniczącego, zastępcę i sekretarza.

= Z tattersalu.

Licytacje na konie poczynają ściągać do Warszawy kupców zagranicznych.

Na drugą licytację w tattersalu zapowiedzianą przybyło trzech niemieckich kupców z Berlina i Wrocławia.

= Z ogrodu Saskiego.

Dziś przystąpiono do robót wiosennych w ogrodzie.

Przedewszystkiem wzięto się do przygotowania ziemi pod klomby przy kolumnadzie od placu Saskiego.

Kontramarkarnia przy stawie, wzniesiona na zimę przy ślizgawce, w tych dniach usuniętą zostanie.

Można się spodziewać, iż trawniki niebawem już pokryją się zielenią.

= Z kroniki meteorologicznej.

Nadzwyczajności wiosennej pory roku skończyły się i od kilku już dni mamy pogodę prawdziwie marcową: zachmurzone niebo, chłód przejmujący, od czasu do czasu deszcze...

Może to i lepiej ze względu, że przedwczesne ciepła i pogody opłacają się zwykle spóźnionemi chłodami i słotami.

Letnie wagony tramwajowe zostały wycofane z obiegu, ciepłe palta, mufki, nawet futra odzyskały prawo bytu.

Trudno mieć za złe marcowi, iż nie chce naprawdę być majem...

= Zapowiedź.

Rybacy zapowiadają znaczny przybór wody.

Motywują oni zapowiedź swoją pojawieniem się na Wiśle stadek dzikich kaczek i ukazaniem się piany.

= Licytacja.

Dziś na sprzedaży ruchomości po jednym z upadłych licytowano rekwizyta teatru amatorskiego i całą scenę z dwiema odmianami.

Improwizowany przybytek muzy licytować zaczęto od 50 rs., a niegdyś jego urządzenie kosztowało właściciela około 3,000 rs.

Sic transit...

= Sąd kobiecy.

Otrzymujemy relację z oryginalnej sprawy polubownej, której sędziami były kobiety.

Rzecz się miała jak następuje...

Pani X. na jednym z balów publicznych ubiegłego karnawału obrażoną została przez pannę ***, która wobec kilku osób zarzuciła jej kokietowanie pewnego młodzieńca, narzeczonego panny ***.

Podobny zarzut, uczyniony kobiecie zamężnej, był oczywiście obrazą, o której dowiedział się niebawem mąż obrażonej.

Pan X. miał zamiar pociągnąć pannę *** przed kratki sądowe o potwarz, o innem bowiem załatwieniu sprawy honorowej pomiędzy kobietami nie mogło być mowy...

Znajome panie z obu stron, nie chcąc dopuścić do publicznej rozprawy przed sędzią pokoju, wpłynęły na panią X. oraz jej męża, aby się poddali sądowi polubownemu, na co panna *** również przystała.

Obie strony wybrały po dwóch sędziów swojej płci, którzy znów zaprosili na superarbitra jedną z najszanowniejszych literatek warszawskich.

Sąd odbył się w dniu wczorajszym z zachowaniem wszelkich form w podobnych razach przyjętych.

Obie strony wyłuszczyły swoje pretensje.

Po dwugodzinnej naradzie wydany został wyrok następującej treści.

Pannę *** uważa się za winną obrazy pani X. i skazaną zostaje na publiczne wobec kilkunastu osób przeproszenie strony poszkodowanej, a nadto na zadosyćuczynienie swojej winy obowiązaną jest własnoręcznie uszyć tuzin koszulek dla biednych chorych w szpitaliku dziecięcym...

Jednocześnie, jakkolwiek druga strona, t. j. pani X., nie zasługiwała na zarzut uczyniony jej przez pannę ***, jednakże, ze względu na nieuwagę własną i możność dania pozoru, który wywołał zajście, skazaną zostaje na uszycie tuzina prześcieradeł dla tegoż szpitalika.

Istny sąd Salomona!...

= Opieka bon.

Iż projektowane przez panią Aleksandrową R. założenie w mieście naszem szkoły bon, zdolnych zapewnić opiekę prawdziwą dzieciom im powierzonym, zasługuje na gorące ze strony ogółu poparcie i że dzisiejsze bony, któremi tak hojnie zasila nas zagranica, nie odpowiadają zgoła skromnym nawet wymaganiom, za dowód tego niech posłuży fakcik następujący.

W dniu wczorajszym ze stromych schodów, prowadzących z mostu od strony Pragi na wał nad Wisłą, schodziło małe, kilkoletnie zaledwie, elegancko ubrane dziecko, a za niem opiekunka jego, jakaś nadobna Gretchen, wsparta na krzepkiem ramieniu towarzyszącego jej ziomka, żywo w nadsprejskim języku wiodąc z nim rozmowę...

Rozumie się, że zajęta wyłącznie towarzyszem swoim, bona zapomniała zupełnie o obowiązkach swoich.

Dopiero głośny płacz dziecka, które, potknąwszy się, spadło z ostatnich już, na szczęście, stopni na dół—przywrócił na chwilę rozmarzoną Gretchen do rzeczywistości...

Mówimy na chwilę — bo zaledwie podniósłszy z ziemi dziecko, ze zranionej twarzyczki którego krew dość obficie płynęła, szła sobie spokojnie dalej, kontynując przerwaną rozmowę i nie zwracając już żadnej uwagi na płacz biegnącego za niemi dziecka.

I dopiero głośne nawoływania paru przechodzących tamtędy osób skłoniły czułą tę dozorczynię do obmycia go i oczyszczenia ze krwi...

Tak się skończył ten wypadek, szczęśliwie nawet, rzecz można, bo gdyby biedne dziecko spadło było z wyższych stopni owych niezwykle stromych i wysokich schodów, to cudem tylko chyba uniknęłoby kalectwa ciężkiego lub i śmierci nawet.

Ładna opieka! nie ma co mówić...

= Na rzece.

P. Frydman, obywatel płocki, pozazdrościł powodzenia żegludze parowej i nabył statek, celem współzawodniczenia z p. Fajansem...

Inspekcja nad ruchem wodnym znalazła parowiec w złym stanie, zkąd też puszczenie go na wodę uległo zwłoce.

Nareszcie w poniedziałek, arka, połowiczną ceną skusiwszy licznych podróżnych, z Płocka popłynęła ku Warszawie...

W Wyszogrodzie zaproponowano właścicielowi doczepienie gabary, którą już statek wyminął.

Działo się to wieczorem...

Cierpliwych podróżnych cofnięto i z gabarą we wtorek rano statek nanowo płynąć zaczął.

Dziś dopiero ładunek i zrozpaczeni 48-godzinną podróżą turyści zawinęli do Warszawy.

To się nazywa „taniość i elegancja"!

= Zgubiony kolczyk.

Na onegdajszym raucie zwracała powszechną uwagę kosztowną tualetą, a głównie brylantami hr. M.

Ktoś jednak ze znajomych zwrócił jej uwagę, iż nie ma w uchu drugiego kolczyka brylantowego...

Klejnot oceniony był na 1,000 rs.

Rozpoczęły się poszukiwania po całej sali, ale nadaremnie.

Wezwano nawet policji, sądząc, iż kolczyk został skradziony.

Hr. M. straciwszy humor postanowiła wrócić do domu.

Kiedy jednak wsiadała do karety, uderzył ją od razu blask kamienia...

Cenny kolczyk widocznie w czasie jazdy przez właścicielkę uroniony spoczywał na poduszce karety...

= Kradzieże.

W nocy z poniedziałku na wtorek okradziony został skład hurtowy towarów jedwabnych na Nalewkach pod nrem 25.

Złodzieje zabrali towaru na 5000 rs.

Na Ciepłej pod nrem 2 z mieszkania P. skradziono różne klejnoty wartujące 500 rs.

Na Marszałkowskiej pod nrem 73 zegarmistrz M. spłoszył trzech łotrów, którzy zabierali się do rozbicia drzwi w jego magazynie.

Dwaj z nich znajdują się już w rękach policji

= Pijany dorożkarz.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu spadł z kozła dorożkarz noszący nr 497.

Biedaczysko był nietrzeźwy i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Trzy podrzucenia.

W ciągu upłynionej doby podrzucono troje niemowląt.

Dwoje z nich płci żeńskiej znaleziono w sieniach domów nr 2 na Aleksandrji i nr 4 na Browarnej, jedno zaś płci męskiej, liczące kilka dni życia, pod domem nr 25 na Nowogrodzkiej.

Podrzutków odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej na Mokotowskiej pod nrem 12 wyskoczyła z okna drugiego piętra Wiktorja W., szwaczka, mająca 26 lat wieku.

Ponieważ upadek nastąpił na miękką ziemię ogrodową więc ważniejszych obrażeń nie poniosła.

Powodem zamachu samobójczego była melancholja.

= Nagła śmierć.

Na Nalewkach upadła i straciła przytomność Teofila W.

Chorą odwieziono do szpitala starozakonnych, gdzie niebawem, nie odzyskawszy przytomności, zakończyła życie.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-ej po południu, w domu pod nrem 2a przy ulicy Ciepłej, w mieszkaniu drugiego piętra w oficynie, od pieca kuchennego zapaliło się łóżko i pościel.

Płomienie objęły następnie znajdujące się w pobliżu meble i porozwieszane po ścianach patrony malarskie.

Zawiadomiony o wypadku oddział mirowski straży ogniowej wysłał toporników, którzy, rozebrawszy piec, niebawem ogień stłumili.

= **Wypadki.** Na rogu Wielkiej i Siennej wóz roboczy przejechał Władysława G., którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.—W areszcie policyjnym przy cyrkule 10-ym nietrzeźwy Aleksander K. zranił dość ciężko nożem policjanta R.—Na Zjeździe nietrzeźwy K. wszczął awanturę z przechodzącym p. G. i mocno go pobił.—Na Solcu Olimpja T., w kłótni z Teresą J. wylała na przeciwniczkę garnek wrzącej wody; oblana poniosła ciężkie oparzenia.

= Zjazd marszałków.

Z Kowna donoszą nam pod d. 23-im b. m. co następuje:

„Wczoraj odbył się tu drugi zjazd marszałków gubernji kowieńskiej.

Obradowano nad rozmaitemi sprawami bieżącemi, głównie zaś nad rozkładem podniesionego w r. b. podatku gruntowego.

Rezultatem narady był podział podatku pomiędzy pojedyńcze powiaty, odpowiednio do urodzajności gleby i zamożności mieszkańców.

W obradach uczestniczyli też zaproszeni w tym celu ziemianie—po dwóch z powiatu.

Przewodniczył na zjeździe hr. Zubow."

= Teatr amatorski.

W Olkuszu dnia 23-go b. m. odbyło się trzecie z kolei przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego szpitala.

Odegrano z wielkiem powodzeniem zapowiedziane komedje: „Doktor Robin", „Rocznica ślubu" i „Złoty cielec".

Główne oklaski zbierały amatorki, mówiąc nawiasem same młodziutkie panienki...

Materjalny rezultat z trzech przedstawień jest taki, iż szpital otrzymał w gotówce 400 rs. oraz posiadł na własność dekoracje i urządzenie sceny, wartujące 180 rs.

Tym sposobem dalsze przedstawienia amatorskie będą już miały łatwiejsze warunki i jest nadzieja,

ż miejscowe koło amatorów, nie poprzestając na tak pięknym początku, częściej podawać będzie olkuszanom sposobność do przyjemnej rozrywki.

═ Cztery złote wesela.

W kościele parafjalnym w Czemiernikach odbyły się w tych dniach cztery naraz złote wesela parafjan.

Trzy z tych par sędziwych przeżyło w związkach małżeńskich po lat 52, jedna lat 50.

Uroczystemu obrzędowi asystowało około stu osób, samych wnuków i prawnuków!

═ O wypadku kolejowym.

Korespondent nasz z Nieszawy podaje następujące szczegóły o wypadku z dnia 21-go b. m. na kolei bydgoskiej.

„Pociąg szedł w pełnym biegu.

Dróżnik, nie dostrzegłszy słupa latarniowego, a następnie widząc zarwanie się plantu, czerwoną latarką dał znak o grożącej katastrofie.

Dzięki wysiłkom służby kolejowej zdołano pociąg zatrzymać... nad samą prawie przepaścią.

Po zbadaniu miejscowości okazało się, iż zapadnięcie plantu pochodzi z podmulenia nasypu ziemnego przez wodę pobliskiego stawu.

Plant został uszkodzony na przestrzeni 150-ciu łokci, przepaść zaś sięga 3-ch sążni głębokości.”

═ Zbrojny napad.

Nieopodal wsi Sokoły w mazowieckiem, w gubernji łomżyńskiej, rozegrał się niedawno krwawy dramat, o którym korespondent nasz podaje następujące szczegóły.

Trzech łotrów uzbrojonych w dubeltówki napadło na jadącego w towarzystwie jednego tylko woźnicy syna miejscowego rabina.

Napadnięci zaczęli uciekać.

Rabusie dali ognia i puścili się w pogoń.

Przytrzymawszy podróżnych, obili ich, zabrali 1,400 rs. gotówką i w straszny sposób pokaleczonych, we krwi broczących zostawili na drodze.

Gdy ktoś z przejezdnych dowiózł rannych do domu okazało się, iż syn rabina ma rozbitą czaszkę i mózg obrażony, woźnica zaś został ranny mniej niebezpiecznie.

Wezwany do chorego jeden z profesorów z Królewca zaopinjował, iż grozi mu śmierć niewątpliwa.

Podejrzanych o zbrodnię trzech włościan — ojca z dwoma synami—aresztowano.

Nie przyznają się jednak do winy.

═ Wiosna.

Z radomskiego donoszą nam, iż w zeszły piątek pomiędzy Orońskiem i Radomiem spadł ulewny deszcz z gradem wielkości tureckiego orzecha.

Ulewie towarzyszyły grzmoty i błyskawice.

═ Jeszcze o burzy.

W uzupełnieniu wiadomości o burzy, która w dniu 21-ym szalała nad Kielcami, odbieramy następującą notatkę:

„Podczas piątkowej nawałnicy uderzyły trzy pioruny, z tych jeden znalazł sobie ofiarę.

Na polach wsi Czarnowa, położonej tuż pod Kielcami, miejscowy ekonom siedział pod parasolem na worku, pilnując siewu grochu.

Burza miała się już ku końcowi, kiedy uderzył piorun, zabijając na miejscu gorliwego ekonoma.

Wszelki ratunek okazał się bezskutecznym.

Pierwsza to ofiara w tym roku, przy której mimo woli trzeba sobie przypominać, że stało się to w... marcu.“

ZE ŚWIATA.

✕ **Żywe obrazy** z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“, mające być dziś przedstawione w Krakowie, składają się z następujących scen: spotkanie Skrzetuskiego z Chmielnickim, spotkanie Skrzetuskiego z Heleną, Rozłogi, Łubnie, bitwa na czajkach, napad Bohuna na Rozłogi, Skrzetuski przed Chmielnickim i Tuhaj bejem, uczta w Babicach, porwanie Heleny, pojedynek Bohuna z Wołodyjowskim, obóz pod Zbarażem, śmierć Podbipięty, u króla w Oporowie, ślub.

✕ **W Krakowie** zmarł w tych dniach Jan Mierzb Matliński, obywatel z Królestwa, oficer b wojsk polskich.

✕ **W Marsylji** zmarł w tym miesiącu powszechnie żałowany ziomek nasz Franciszek Niezabitowski, b. oficer b. wojsk polskich. Zelazną pracą dobił się ś. p. Niezabitowski na obczyźnie fortuny, której używał ku wspieraniu ubogich rodaków. Cześć jego pamięci

✕ **W sprawie księcia Sułkowskiego,** słynnego z ekscentryczności i zamkniętego na żądanie krewnych w lecznicy prywatnej prof. Ledersdorfa w Döbling, wniósł rekurs adwokat dr Paganyi, żądając zniesienia kurateli nad majątkiem księcia i uwolnienia jego samego z lecznicy. Rzeczywiście książę nie okazuje już teraz objawów pomięszania zmysłów, nie ulega obawie okradzenia i nie grzebie nieustannie w szufladach. Małżonka księcia, była aktorka, Ida Jäger, odwiedza go co tydzień z córeczką, a łagodne przyjęcie jakiego doznaje, jest także dowodem polepszenia się stanu umysłowego pacjenta. Nieprawdą jest, żeby książę bezmyślnem marnotrawstwem zrujnował swoją kolosalną fortunę. Majątek zresztą ks. Sułkowskiego, nawet przy największem marnotrawstwie, niełatwy jest do stracenia. Jako charakterystyczny szczegół, dowodzący ogromu tej fortuny, dzienniki podają, iż w pałacu księcia na Matzleinsdorferstrasse w Wiedniu, znajdują się dotychczas całe skrzynie banknotów i papierów wartościowych, nie mających wartości, gdyż przeszło od lat 50-ciu wyszłych z obiegu....

✕ **P. Lila v. Bulyovsky,** ex-artystka dramatyczna, ofiarowała na rzecz nowego szpitala dziecięcego w Peszcie fundusz wysokości 20,000 złr. imienia syna swojego Aladara, z zastrzeżeniem, aby przedewszystkiem korzystać zeń mogły dzieci biednych artystów i literatów.

✕ **Z Wiednia do Pragi** przywiózł w tych dniach specjalny pociąg teatralny około 800 gości, po większej części członków tamtejszych stowarzyszeń czesko-słowiańskich. Oprócz bytności w teatrze narodowym, sprowadza gości do Pragi wystawa obrazu Brozika „Jan Huss przed soborem w Konstancji“.

✕ **Hugo Schenk w Berlinie.** Pomimo, iż różne pisma ilustrownne podały i rozpowszechniły pomiędzy publicznością rysy Schenka i jego wspólników, ogólna ciekawość ujrzenia oblicza zbrodniarzy nie zmniejsza się wcale! Znane „Panopticum“ w Berlinie przygotowuje do swojego „czarnego gabinetu“ grupę złożoną z Hugona Schenk i jego towarzyszy. Że zaś woskowe figury w rzeczonem Panopticum są małemi arcydziełami sztuki, publiczność przeto berlińska oczekuje nowej grupy z wielką niecierpliwością. Ma czego!

✕ **Telefon**—jako wynalazek włoski! Jedno z najpoważniejszych czasopism włoskich stara się udowodnić, iż pierwszym wynalazcą telefonu był włoch, Innocento Manzetti, z Invorio. Aparat swojego pomysłu produkował jakoby Manzetti już w roku 1874-ym. Pozostaje do dowiedzenia...

✕ **Markiz Maurycy de Talleyrand-Périgord,** takie nazwisko nosi jeden z przywódców partji republikańsko-socjalistycznej. Markiz de Talleyrand prowadził dotąd życie pełne rozmaitych przygód. Był on oficerem afrykańskich strzelców i towarzyszył jenerałowi Galliffet do Meksyku. Wkrótce po tej wyprawie odbył podróż z dwoma przyjaciołmi swoimi do Chili, dokąd udał się powtórnie w r. 1872-im. Gdy zbrakło mu środków utrzymania zapisał się w poczet robotników i po niejakimś czasie wrócił do Francji już jako właściciel kopalni i wspólnik pewnego miljonera, zajmującego się wydobywaniem nafty. Wydaniem pisma ulotnego p. t. *Un de plus* zaznaczył przyłączenie się do partji postępowej. On to wypłaca miesięcznie 100-frankową pensję matce Ludwiki Michel i więźniom w Clermont dostarcza środków lepszego utrzymania, co nie przeszkadza mu bynajmniej odznaczać się w świecie sportsmanów i zamieszkiwać w parku Monceau pałac przepełniony arcydziełami sztuki, kosztownemi gabinetami, meblami i t. p.

≌ Dnia 19-go b. m., pobłogosławiony został w Krakowie, w kościele oo. karmelitów związek małżeński pomiędzy p. Konstantym **Sarneckim,** synem nieżyjących Tytusa i Marji z Rościszewskich, właścicielem majątku ziemskiego na Podolu, a panną Marją baronówną **Dysterloh.** Nazajutrz po ślubie młoda para opuściła Kraków, udając się do Włoch.

Nekrologja.

† Ś. p. Lucyna **Kopczyńska,** córka nieżyjącego Ignacego Kopczyńskiego, urzędnika b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych i Wandy z Hendigerów, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 21, w dniu 25 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostała matka, bracia i bratowa zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickiego) przy ulicy Leszno, w dniu 27 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1129

† Ś. p. Wilhelm **Weiss,** po długich cierpieniach, w wieku lat 42, przeniósł się do wieczności w dniu 25 marca r. b. Pogrążeni w nieutulonym żalu żona, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 27 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —1128—

† Dnia 27 b. m., we czwartek, w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Puchałów **Wosińskiej,** odprawiać się będą o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej msze żałobne za spokój jej duszy. —1121—

† Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Jabłonckich **Cichockiej,** o godzinie **12-ej** zrana, dnia 27 b. m., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu. —1126—

† Za duszę ś. p. Józefa i Hildegondy **Hiller,** odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 27-go marca, we czwartek, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej. —1124—

† W dniu 27 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Heleny **Sikorskiej,** na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i znajomych. —1125—

† **Dnia 28 marca, o godzinie 10-ej zrana,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny **Bauer,** na które senior arcybractwa Serca Marji uprzejmie zaprasza familję, oraz członków tegoż bractwa. —1123—

Z Cesarstwa

Petersburg 24-go marca. — Niektóre konstantynopolskie organa rozgłosiły, jakoby kandydatami na wakujące stanowisko posła rosyjskiego w Londynie byli pp. Nelidow i Wlangali, towarzysz ministra spraw zagranicznych. *Nord* zaprzecza tym pogłoskom i twierdzi, że rosyjscy reprezentanci zostaną na swoich miejscach. Co się tyczy podróży p. Nelidowa na Wschód, to ta przyjdzie do skutku na wiosnę.

Petersburg 24-go marca. — Dzienniki zagraniczne w korespondencjach z Petersburga mówią, że rząd rosyjski przeznacza na pierwsze wydatki na urządzenie administracji w oazie Merwu sumę 5,000,000 rs. Suma ta ma być użytą na budowę kilku fortyfikacyj, zaprowadzenie w nich garnizonów, przeprowadzenie dróg i kanałów i t. d.

Petersburg 24-go marca.—Grono artystów dramatycznych, pomiędzy którymi jest kilku z teatrów cesarskich, wybierze się, jak donoszą dzisiejsze *Nowosti,* na dwanaście przedstawień do Warszawy.

Petersburg 24-go marca.—Polemika, jaka wywiązała się w prasie petersburskiej z powodu zamierzonego przez petersburską radę miejską uczczenia przybyłego nad Newę Spielhagena, nie przestaje toczyć się zawzięcie. Powiedzieliśmy tu już, że owa polemika ze strony występującego przeciw uchwale rady miejskiej *Nowoje wremja* przybrała charakter arcynieparlamentarny, w każdym razie uwłaczający uznanej przez cały świat powadze i talentowi pisarza takiego jak Fryderyk Spielhagen. Ton wspomnionego pisma musiał być w wysokim stopniu nieprzyzwoitym, skoro nawet *Petersburskija wiedomosti,* żyjące zawsze z niem w takiej serdecznej zgodzie jak jedna rodzina, uznały za stosowne dać mu taką delikatną admonicję: „Nie wadziłoby przecież pamiętać i o tem, że p. Spielhagen nic a nic temu wszystkiemu niewinien. Kiedy gazety na wszelkie sposoby maltretują słynnego sudańskiego mahdiego, to ten przynajmniej w swoich afrykańskich pustyniach nie słyszy ich głosów, a tymczasem p. Spielhagen jest obecny w Petersburgu.”

Petersburg 24-go marca. — *Journal de St.-Pétersbourg* oświadcza, że wszystkie wyświetlania przez *Pester Lloyda* roli, jaką w czasie ostatniej rosyjsko-tureckiej wojny wrzekomo odegrać miała Austrja, nie mają sensu. Toż samo potwierdza drugi półurzędowy dziennik *Nord,* który robi uwagę, że artykuł peszteńskiego organu wywołuje raczej uśmiech niż oburzenie. Wszelako, jak powiada *Nord,* w artykule *Pester Lloyda* są dwie myśli, zasługujące na uwagę jako prawdziwé. Pierwsza z nich to myśl, że Rosja wiernie spełniła swoje przyrzeczenia dane na kongresie berlińskim,—druga, że w obecnym czasie nie istnieją żadne przeszkody do porozumienia między trzema cesarstwami. To ostatnie przyznanie, powiada *Nord,* lubo zrobione niechętnie, jest dostatecznem.

Petersburg 24-go marca. — *Nowoje wremja* we wstępnym artykule zajmuje się kwestją prawa schronienia, szeroko praktykowanego przez rząd związkowy szwajcarski. „Rząd ten—pisze wymieniony organ—zdecydował się nareszcie postępować jak należy z wychodźcami politycznymi, którzy się dopuścili zwykłych przestępstw kryminalnych, pod maską swoich przekonań. Podjął on nareszcie na serjo sprawę kompetencji zwykłych szwajcarskich sądów kantonalnych względem tego rodzaju przestępstw. Ztąd już pozostaje tylko jeden krok do powszechnie w międzynarodowych stosunkach przyjętej procedury ekstradycji kryminalnych przestępców. Zrobiwszy kraj swój niedogodnem miejscem pobytu dla pseudo-politycznych przestępców wszelkich krajów, rząd szwajcarski spełni wszystko, co tak oddawna pragną sobie wyrobić u niego państwa europejskie, którym przynosi szkodę niewybredna gościnność, okazywana przez Szwajcarję politycznym przestępcom. Walka dzisiejszych rewolucjonistów z istniejącym parządkiem rzeczy przybrała już oddawna taki charakter, że w żaden sposób nie można jej podciągnąć pod przyjęte w międzynarodowem prawie pojęcie politycznych przestępstw. Nikczemne morderstwa z za węgla, urządzanie wybuchów, przy których tak często giną osobistości, nie mające najmniejszej styczności z polityką, przygotowywanie tych wszystkich okropności z pomocą technicznych i naukowych wynalazków ostatnich czasów, nawet samo zaopatrywanie złoczyńców w środki pieniężne, w żadnym wypadku nie może być uznane za czyny nieulegające karze w duchu osławionego prawa schronienia. Pojęcie *politycznego przestępstwa* jest pojęciem zupełnie ściśle określo-

nem. Zawsze i wszędzie przyjętą była ta nazwa dla takich *czynów*, których *przestępność* motywuje się wyłącznie położeniem rzeczy istniejącem w ojczyźnie przestępcy. Czyny uznawane za przestępne zawsze i wszędzie, niezależnie od systemu rządzenia, nie mogą być poczytywane za przestępstwa polityczne z tej tylko racji, że były spełnione z celem politycznym. Szwajcarja dotychczas nie uznawała tej prostej i oczywistej prawdy. Terytorjum rzeczypospolitej helweckiej było bezpieczną kryjówką dla przestępców, którzy się dopuścili nawet najohydniejszych czynów pod pretekstem walki politycznej. Dawno już czas położyć kres takiemu stanowi rzeczy. Od rządu szwajcarskiego niewiele się wymaga. Niechaj tylko kraj ten przestanie być dogodnem miejscem pobytu dla rycerzy sztyletu, rewolweru i dynamitu. Resztę zrobią inni. Raz jeszcze powtarzamy, lepiej późno jak nigdy."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Poznań 24 go marca.—*Dz. pozn.* pisze co następuje: „Z przykrością przychodzi nam ciągle spotykać się w dziennikach niemieckich z fantastycznemi wiadomościami w sprawie Kraszewskiego. Wszystkie one pochodzą z tego jednego źródła potwarczego, z którego sprawa wzięła początek. Zabezpieczony tem, iż uszedł do Austrji, A... nasyła bezimienne artykuły, usiłując potwarz swą i kłamstwa rozszerzać bezkarnie. Dziwnem jest tylko, iż redakcje tak lekkomyślnie przyjmują najniedorzeczniejsze i jawnie wymyślone zaskarżenia, nie poddając ich najmniejszej kontroli i krytyce."

Berlin 24 go marca. — P. Giers otrzymał od cesarza Wilhelma order orła czarnego.

Paryż 24-go marca.—Najstarszy członek akademji, historyk Mignet, umarł. (Mignet urodził się w d. 8-ym maja 1796-go r. w Aix. Wraz z przyjacielem swoim Thiersem rozpoczął w r. 1818-ym zawód adwokacki. Już w r. 1824-ym wydał słynne swoje dzieło, przełożone na wszystkie języki: „Historja rewolucji francuskiej od r. 1789 go do 1814 go". Uczestniczył w rewolucji lipcowej, został radcą stanu i dyrektorem archiwów w ministerjum spraw zagranicznych, którą to posadę piastował do r. 1848-go. Już od r. 1836-go należał do akademji francuskiej. Od czasów napoleońskiego zamachu stanu usunął się zupełnie od życia publicznego.)

Paryż 24 marca. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby Lanessan (radykalista) interpeluje rząd w sprawie Madagaskaru. Wszyscy mówcy uważają prawa francuzów do wyspy za niezaprzeczalne i żądają energicznej akcji. Dalszy ciąg obrad we czwartek. Jutro wybierze izba komisję budżetową. Prawica nie będzie uczestniczyła w obradach biur, ponieważ grupy większości postanowiły nie wybierać żadnego jej członka do komisji.

Rzym 24-go marca.—*Rassegna* zapewnia, że nowy gabinet utworzony będzie do środy wieczorem. Prezesem izby zostanie prawdopodobnie Biancheri.

Rzym 24-go marca. — Na dzisiejszym poufnym konsystorzu Ojciec św. wygłosił alokucję, zamianował dwóch kardynałów i prekonizował biskupów. Na konsystorzu czwartkowym odbędą się dalsze ceremonje, połączone z mianowaniem kardynałów.

Chrystjanja 24-go marca. — Sąd państwowy skazał dzisiaj ministra spraw wewnętrznych Jensena na złożenie z urzędu.

Kair 24-go marca.—Całe terytorjum na południe od Berberu objęte jest powstaniem. Powstańcy otaczają Chartum ze wszystkich stron. Komunikacje zupełnie przerwane. Położenie Gordona jest krytyczne. Korespondentowi *Standarda*, Cameronowi, oświadczył szeik Morghani, że położenie dzisiejsze anglików we wschodnim Sudanie jest takiem samem, jak przed obydwoma ostatniemi zwycięztwami. Armja angielska w Suakimie jest bezużyteczną, jeżeli cała droga do Berberu nie zostanie obsadzoną przez anglików. Od Gordona nie ma żadnych wiadomości.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Rzym 25-go marca.

Watykański *Osservatore romano* pisze: „Pora odjazdu Ojca św. z Rzymu nie zależy od niego, ale od rządu włoskiego. W dniu, w którym Ojciec św. uczuje, że godność jego zanadto jest narażoną a wolność zanadto skrępowaną, złamie obręcz, która go opasuje i będzie szukał bezpieczniejszego i swobodniejszego przytułku. Uczyni on tak, jak uczyniła Propaganda. Wszędzie, dokąd się uda, powiedzie kościół za sobą. Zakątek ziemi, na którym osiądzie, stanie się ogniskiem świata. Nędzna wioska, która posłuży Ojcu św. za bezpieczne schronisko zdobędzie uniwersalne znaczenie, podczas gdy Rzym utraci swą wielkość." W dalszym ciągu wylicza *Osservatore romano* powody, które skłoniłyby Ojca św. do podobnego kroku, i kończy: „Jeżeli Ojciec św. przebywa dotąd w Rzymie, to czyni to jedynie dlatego, aby Rzymowi i Włochom przez siebie ukochanym oszczędzić szkód moralnych i materjalnych, na jakie byłyby narażone, gdyby przestały tulić się pod dobroczynnym cieniem Stolicy Apostolskiej. Papież na wygnaniu i wędrówce obudziłby zapał najobojętniejszych dla religji ludów i zachęcił takowe do wielkodusznej inicjatywy. Nieszczęście wtedy spadłoby na głowę tych, którzy wygnali głowę kościoła na tułactwo. Dlatego Ojciec św. nie przekracza progów Watykanu. Niech te słowa posłużą za ostrzeżenie dla tych, których dotyczą."

Berlin 25-go marca.

Cesarz niemiecki odwiedził opuszczającego wkrótce Berlin p. Saburowa i jego małżonkę. Przybyły tu niemiecki poseł w Petersburgu jenerał Schweinitz odbył długą konferencję z ks. Bismarkiem. Książę Orłow zabawi tu do soboty, poczem wyjeżdża do Paryża.

Petersburg 25-go marca.

W sobotę, z okazji urodzin cesarza Wilhelma, w pałacu gatczyńskim dany był obiad dworski, na który otrzymał zaproszenie cały skład poselstwa niemieckiego w Petersburgu. Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta mieli na sobie mundury i wstęgi pruskie. Podczas obiadu Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy się do posła niemieckiego, siedzącego po prawej stronie obok Najjaśniejszej Pani, wzniósł toast za zdrowie cesarza Wilhelma, przyczem orkiestra odegrała hymn pruski.

Petersburg 25-go marca.

Na połączonem posiedzeniu departamentu prawodawstwa i ekonomji zatwierdzony został i przedstawiony radzie państwa przez ministerjum spraw wewnętrznych projekt utworzenia głównego zarządu poczt i telegrafów z wydziałów poczt i telegrafów.

Petersburg 25-go marca.

Dzienniki donoszą, iż prokuratorja wojskowa zarządziła śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych przy rosyjskich transportach wojennych na kolejach rumuńskich podczas kampanji rosyjsko-tureckiej.

Petersburg 25-go marca.

Nowosti donoszą, że najwyższej instancji przedstawionym zostanie wkrótce projekt do prawa o podwyższeniu miejskiego podatku od nieruchomości.

Petersburg 25-go marca.

Krążą pogłoski, iż w ministerjum sprawiedliwości wypracowywanym jest projekt do prawa, na mocy którego urzędnicy państwa sądzeni będą za przekroczenia służbowe przez sądy koronne, z wyłączeniem przysięgłych.

Petersburg 25 go marca.

Ze Smoleńska donoszą, iż rada miejska wcale nie ma zamiaru zamykać banku miejskiego i postanowiła tylko starać się o zmianę uciążliwych dla banku normalnych przepisów.

Petersburg 25-go marca.

Na bankiecie danym dziś dla Spielhagena przemawiał pomiędzy innymi redaktor *Kraju*, p. Erazm Piltz.

Petersburg 25-go marca.

W kantorze kupców Koziejewów w Dubowce pod Sokołowem, dziś w nocy targnięto się na życie pięciu osób. Jedna z nich zmarła, reszta żyje.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 26-go marca.

Jenerał Schweinitz wczoraj po południu przyjmowany był przez cesarza i parę cesarzewiczowską. Wieczorem udał się do Wiesbadenu.

Wiedeń 26 go marca.

Wczoraj w całej Slawonji dało się uczuć silne trzęsienie ziemi; w Djakowarze trwało ono przez dziesięć sekund. Przez całą noc słyszano huk podziemny. Miasto nie spało.

Paryż 26 go marca.

W Senegambji (w zachodniej Afryce) wybuchło zbrojne powstanie przeciw francuzom.

Londyn 26-go marca.

Z Dublina telegrafują, iż w stojącym tamże załogą pułku szkockim pięciu żołnierzy umarło na cholerę.

Londyn 26-go marca.

Admirał Hevett telegrafuje z Suakimu, że jutro nastąpić ma starcie jen Grahama ze sfanatyzowanemi wojskami Osmana Digmy, który przywdział szaty derwisza.

Petersburg 26-go marca.

Dzienniki donoszą, iż wedle uchwały departamentu kasacyjnego senatu, przekroczenia mające tylko obrazę przeciwnika na celu, jak uderzenie, zadanie lekkiej rany i t. p., nie podpadają pod przepisy Najwyższego manifestu z dnia 15-go maja r. 1883 go.

Petersburg 26-go marca.

Jenerał-gubernator warszawski Hurko powraca ztąd do Warszawy w dniu 30-ym b. m.

GIEŁDA.

Dnia 26-go marca 1884 roku.

Wczoraj w Berlinie nie było święta uroczystego, jak u nas i giełdowe zebranie odbyło się zwykłym porządkiem. Telegramy z zebrania tego nadesłane były wielce dla rubli korzystne. Donoszono o nader silnym ruchu wartościami rosyjskiemi i rublami, oznaczając w notowaniu urzędowem kurs 100 rs. na dostawę końcomiesięczną na 206.25.

Świetny ten kurs rubli poparty został wiadomościami z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych, które opiewały na 206.50 w poszukiwaniu przy usposobieniu bardzo mocnem, co kazałoby przewidywać nawet wyższe jeszcze notowania urzędowe.

Kurs 206.50 — odpowiada notowaniom 48.45 rs. za 100 marek bez kosztów tranzakcyj i jest od poniedziałkowego wyższy o $1^1/_2$ marki.

Stosownie do tych wskazówek giełda warszawska postępowała szybko w kierunku, dla walut obcych, zniżkowym, przy znacznej liczbie oddających, tak, iż nawet po zaspokojeniu popytu z rzeczywistej potrzeby pochodzącego — wprawdzie niewielkiego — jeszcze były do nabycia weksle na Berlin po dosyć niskich cenach.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.70 i płacono w niewielkich ilościach $48.57^1/_2$, od tegoż kursu zaczęto dopełniać tranzakcje wekslami krótkoterminowemi, których cena następnie obniżyła się do 48.55, a nawet 49.50 przy żądaniu 48.60.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielką ilość krótkoterminowych weksli po kursie 48.40 sprzedano.

Różnica kursów tych w porównaniu z końcowemi poniedziałkowemi wynosi do 50 kop. na 100 rs. na korzyść dnia dzisiejszego.

Na Londyn 9.89 za 1 f. st. żądano, czyli o 8 kop. taniej niż onegdaj. Tranzakcyj nie dokonano.

Na Paryż 39.45, o 40 kop. taniej żądano. Płacono również taniej $39.37^1/_2$ i 39.35.

Na Wiedeń 82.05, o 70 kop. niżej. Płacono 82 z początku, również o 70 kop. taniej, później zaś jeszcze niżej 81.95 a nawet 81.80.

Papiery natomiast w małym ruchu, choć kursa oprócz listów zastawnych ziemskich, które się ciągle w cenie obniżają—są niezmienione.

Listy likwidacyjne większe 88.60, małe 88,40 w żądaniu. Tyleż jak słyszeliśmy ofiarowywano za tysiączne sztuki, pięćsetrublowych poszukiwano o 20 kop. niżej. Pożyczka wschodnia 94.20 w I-ej i II ej emisji, 94.40 w III-ej. Tranzakcje dokonane są zbyt małe i do notowania nie kwalifikujące się.

O pożyczce premjowej nie było mowy.

Listy zastawne ziemskie w serji I-ej — 100.15, 100.10 i 100 w żądaniu, za małe 99.80 płacono. Serji III-ej 99.70, 99.70 i 99.60, A i B po 99.55 oddawano.

Miejskie ciągle mocno 96.25, 94.50, 93.75 i 93.60 w żądaniu. Za IV nawet 93.45 płacono.

Łódzkie 86.25, 85, 83.65.

Rynek akcji w spokoju.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie dla walut obcych ciągle słabe. Krótkoterminowe weksle na Berlin po 49.50 w końcu ofiarowywano.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Pan Twardowski" (występ p. M. Giuri). Jutro: „Carmen".—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Teodolinda" i „Dom otwarty". Jutro: „Mentor".— MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Nerwowi" i „Naprzeciwko".

KANTOR WEKSLU
Goldstein i Tachauer,
Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji *po*

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc.(1110

Telefony warszawskie.

Wykaz
abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

230. Landau Michał, jeneralna agentura baltyckiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, Królewska 37.

60. Olsztyński Jan, zakład stolarsko-tapicerski i magazyn mebli, Nowy Świat 37.

120. Olsztyński Szczepan, zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli, Senatorska 17.

365. Stacja filtrów na Koszykach.

Uwaga. W dołączonym spisie abonentów warszawskiego Towarzystwa telefonów do sobotniego porannego wydania *Kurjera* przez pomyłkę opuszczonym został: Rudnicki i sp. nr 128.

Pensya wyższa żeńska

w Warszawie, jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie W-go Krupeckiego u W-go Galskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 85 nowy. (987)

Tattersall warszawski.

Druga licytacja

na konie rozpłodowe, powozowe i wierzchowe, odbędzie się w piątek o godz. 12-ej w południe ***dnia 28-go marca 1884 roku.***

Ogółem koni zameldowano 75 z najcelniejszych stadnin. (279)

1019 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr Władysław ***Mączewski*** po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych od 4—6 p. p. z cierpieniami wewnętrznemi, specjalnie wieku dziecięcego. Nowosenatorska nr 4. (1101)

1064) ***Dentysta ROTHEIM***, zamieszkujący od lat 8, Królewska **37**. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjm. od 9—7 w.

Projektowaniem i zakładaniem

parków i ogrodów

zajmuje się specjalnie Jerzy Bardet. Adres: Hotel Europejski w Warszawie. (1117)

— ***Wyprzedaż wysortowanych kostjumów*** w magazynie paryskim, Niecała nr 4, aż do 1-go kwietnia. (1116)

Fabryka Tabaczna
Braci Polakiewicz

uprasza Szan. Publiczność o baczne zwrócenie uwagi na ***Firmę*** przy kupnie wyrobów z ich fabryki, a szczególniej na papierosach „***Norma***“, gdyż kilka tutejszych i prowincjonalnych fabryk opakowanie tychże do złudzenia naśladuje. (1002)

Wielki Skład Mebli
Jana OLSZTYŃSKIEGO
37. Nowy-Świat 37. (647

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, gustownych, nowych fasonów, dokładnej roboty; zakłady stolarski i tapicerski przyjmują zamówienia na meble i roboty dekoracyjne, ceny umiarkowane

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 26-go marca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 89	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ m.	100	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	94.50	—.—
„ „ „ III	93 75	—.—
„ „ „ IV	93 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.60	—.—
„ mała.	88.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94 20	—.—
II „ „ rs. 100	94.20	—.—
III „ „ rs. 100	94.40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 130 5/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 243 1/3.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 201 7/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 127 7/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 26-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	860	860
„ „ wyborowa .	—	—	910	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	610
„ średnie	—	—	—	570
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 26-go marca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17 3.

Cygara Hawańskie
z ostatniego zbioru
różnych marek.
oraz
Tytonie i Papierosy
CAPORAL

i otrzymane na wyłączną sprzedaż papierosy z czystego tureckiego tytoniu:
NOWALIJE w cenie **10 szt. 10 k.**
NASZE „ **10 szt. 6 k.**
poleca
W. GAWIŃSKI,
Krakowskie-Przedmieście № 5
w WARSZAWIE. 706R

Florida Water
do Kąpieli,

najlepsza i najcenniejsza woda toaletowa. Odświeżające i ożywcze skutki kąpieli Florida są rzeczywiście zadziwiające. Balsamiczna woń kwiatów powstająca w kąpieli oddziaływa dodatnio na nerwy, nadając całemu ciału przyjemny zapach. 578R
Jako dowód prawdziwości każda flaszka winna mieć №
4711.
Dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

GŁÓWNY SKŁAD
Zapałek Słupkowych,

praktyczne do kantorów, restauracyj i domów prywatnych.



Specjalne Zapalniczki do zapałek kieszonkowych.

w Kantorze Agenturowym
Z. Suchowiecki,
w Warszawie Królewska 19.

Sprzedaż detaliczna w każdym sklepie z zapałkami. Handlującym ustępuje się znaczny **RABAT.** 899

TANI
Magazyn Bławatny
pod firmą
W. Kleczyński i Sp.
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór towarów półwełnianych, jako też i czysto wełnianych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Streep long w różnych kolorach gładkich, łok. po kop. 20.
Reps long 1 1/4 szer., w kolorach gładkich, łok. po kop. 25.
Krepa 1 1/4 ł. szer., w kolorach gładkich, łok. po kop. 30.
Merinos faconé w kolorach gładkich, ł. po kop. 35.
Krepa podwójnej szerokości, w kolorach gładkich, łok. po kop. 50.
Varsovienne croisé podwójnej szerok., czysto wełniane, łok. po kop. 80.
Tarara podwójnej szerok., czysto wełniane, ł. po k. 90.
Materjały w kratkę łok. po kop. 13, 18, 30 i 40.
Plaid w kratkę 2 ł. szerok., ł. po k. 60, 75, 85, rs. 1. 1.10.
Kaszmiry czarne łok. po k. 60, 70, 90, rs. 1, 1.15, 1.25, 1.35, 1.50, 1.65, 1.80 1.95, 2.35.
Perkale białe łok. po k. 9, 11, 12 1/2, 15, 16.
Aksamity czarne od rs. 2 za łokieć. 458r

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

SKLEP,

z kompletnem urządzeniem z wyrobami blacharskiemi, metalowemi i lampami, na bardzo korzystnych warunkach. Reflektanci raczą pozostawić swe oferty w Kantorze niniejszego pisma, pod literami T. O. 986

Dla Majstrów mularskich

tanio:
Maty trzcinowe do sufitów.
Posadzka z kamienia sztucznego do sprzedania. Chmielna № 44, mieszkania 1; rano do godz. 10, po południu od 3—6. 820

Suma rs. 5050

żądaną jest na dobrą hypotekę dóbr pod Warszawą położonych. — Więckowski, adwokat przysięgły. Żabia № 7. 975



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,
Karola Miniewskiego,
27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.
(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.
Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



WYPRZEDAŻ
wysortowanych towarów o 25% niżej ceny
Suknie wełn. od rs. 10, kret. od rs. 3
Szlafroki „ „ „ 3, „ „ „ 1.20
Halki „ „ „ 2, „ „ „ —75
Sukienki dziecinne od rs. 1, poleca Sz. Publiczności znany z taniości Magazyn **Michaliny**, Miodowa 2. 604r

WYPRZEDAŻ
Koronek ruskich po cenie kosztu,
zaczęła się od dnia 20 Marca.— Ulica Mazowiecka Nr 3. 627

Bormaszyna nowa,
do sprzedania za 350 rs. z fabryki Lyońskiej—Można obejrzeć: ulica Leszno № 30, stróż wskaże. 709R

Mieszkanie
z meblami lub bez, przy ulicy Nowogrodzkiej № 21a, od 1-go Kwietnia r. b. do 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, złożone z trzech pokoi i kuchni.—Wiadomość u stróża lub u właściciela. 656

WYŻYMACZKI
reperuje i daje nowe walce, Nowy-Świat 23.
865 **W. Jamiołkowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków w IV oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat 4, t. j. w r. 1884, 1885, 1886 i 1887 od cen:

w r. 1884, z dodaniem piasku, od rs. 4,394;

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów, od rs. 5,663 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 503 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz ulic, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w IV oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat 4, t. j. w roku 1884, 1885, 188ɔ i 1887 po cenach:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs. 4,394;

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów od rs. 5,663 rocznie;

z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 503 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 522r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 11¹/₁ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót ziemnych na miejscowości należącej do osady Targówek, dla przygotowania plantu pod budowę drogi prowadzącej na nowy cmentarz Brudnowski; od summy rs. 2002.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 201 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magidziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót ziemnych, na miejscowości należącej do osady Targówek dla przygotowania plantu, pod budowę drogi, prowadzącej na nowy cmentarz Brudnowski, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 201 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 591r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację zabudowań w szlachtuzie na Solcu od summy anszlagowej rubli sr. 2738 kopiejek 58.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 274 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji zabudowań w szlachtuzie na Solcu, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 274 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 590r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje bruków w III oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat 4, t. j. w r. 1884, 1885, 1886 i 1887 od cen:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs. 3,431;

w r. 1885, 1886 i 1887 z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów, od rs. 4,649 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 404 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz ulic, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w III oddziale inżynierskim m. Warszawy, w ciągu lat 4, t. j. w r. 1884, 1885, 1886 i 1887 po cenach:

w r. 1884 z dodaniem piasku, od rs 3,431;

w r. 1885, 1886 i 1887, z dodaniem wszystkich potrzebnych materjałów od rs. 4,649 rocznie;

z ustąpieniem od takowych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 404 i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 521r

W MAGAZYNIE MATERYJ MEBLOWYCH i DYWANÓW

JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4,

poczynając od dnia 31-go Marca, aż do dnia 6-go Kwietnia

URZĄDZONĄ ZOSTANIE

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW i RESZTEK, a mianowicie:

wszelkie **Materje** meblowe, **Dywany** w resztkach i odpasowane, **Serwety, Firanki** itp.

687R

Skład Węgli i Drzewa Opałowego

J. SALINGERA,

Marszałkowska Nr 16,

ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przeniesienia składu wyprzedaje zapasy węgla, po najprzystępniejszych cenach.

PS. Od 8 Kwietnia r. b., skład przeniesionym zostanie w **Aleje Jerozolimskie** nr **41** róg Leopoldyny. 962

Skład Drożdży Wiedeńskich

z fabryk Maxa Springer i Jakóba Küffner w Wiedniu, uznanych za najlepsze; — egzystujący od lat 40 przy ulicy **NALEWKI № 19,**

N. BALBINDERA.

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Konsumentów, że na nadchodzące Święta Wielkanocne przyjmuje **obstalunki do dnia 1-go Kwietnia r. b., po najniższej tu praktykowanej cenie.** 945

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.

43R

Towarzystwo „Laferme"

w St.-Petersburgu,

zawiadamia o wypuszczeniu nowych gatunków **Cygar:**

Vuelta Abajo	100 sz. rs. 12	**Mignon**	100 sz. rs. 5
Upman primera	„ „ „ 10	i znane	
Henry Clay	„ „ „ 7	**La Opera**	„ „ „ 5
Upman	„ „ „ 6	(dawnej dobroci).	

Powyższe cygara odznaczają się wyborowym gatunkiem liścia hawańskiego i starannem wykończeniem, oraz

Papierosów przygotowanych z wybornego tureckiego tytoniu:

Jenidie	rs. 3 za 100	**Czerwonne**	60 k. za 100
Diubec „Ada"	„ 1 „	**Otliczne**	60 „
Rzymskie	„ 1 „	**Carogrodzkie**	50 „
Barskie	„ 1 „	**Gabinetowe**	40 „
Gwiazdka	60 k. „	**Osmanskie**	40 „

Jak niemniej wyborowych tureckich tytoniów odznaczających się nie zwykłą dobrocią: **Diubec „Ada"** w cenie rs. 5, rs. 4, rs. 3 kop. 60, rs. 3 kop. 20, rs. 3, rs. 2 kop. 40, rs. 2, **Kir** rs. 1 kop. 44, **Bafra** rs. 1 kop. 20 i **Samson** rs. 1 za funt, a także znane ze swej dobroci dawne gatunki tytoniów po starych cenach.

Pheresly rs. 3 za funt | **Diubec Aromatic** rs. 4 za funt.

Dostać można powyższych gatunków

w Składzie Tow. „Laferme," Marszałkowska Nr 58ª,

oraz w Magazynie W. Gawińskiego, Krak.-Przedm. Nr 5

i we wszystkich składach tabacznych i dystrybucyjnych. 525R

Zakład Fotograficzny

947

w Warszawie, pięknie urządzony, do sprzedania za cenę niżej kosztu.—Adres: w składzie papieru p. Szyllera, Nowy-Świat № 19.

SKLEP

na Senatorskiej № 20, wprost kościoła, do wynajęcia od ś. Jana r. b., z obszernym pakamerem. Wiadomość na miejscu.

645R

Specjalny Handel Perfumerji Zagranicznej
W. B. ŚNIECHOWSKI,

Plac Teatralny, (Nowo-Senatorska 8), w Warszawie,

poleca Sz. Publiczności pewne wypróbowane a nieszkodliwe **środki** przeciwko **piegom** i **opaleniźnie:** Lait Antephelique, Lait de Concombres, Creme de Concombre, Rowlands Kalydor i Oriza-lacté. 924

Potrzebny jest do kupna

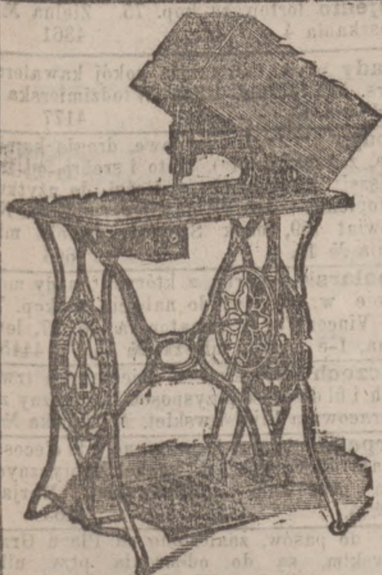
FOLWARK,

około 20 włók,

bez służebności (ze służebnościami może być większy), w dobrej ziemi, z dobremi budynkami, inwentarzem, z lasem i łąką wystarczającemi na miejscowe potrzeby, blizko szosy lub kolei, bez pośrednictwa osób trzecich.— Oferty, oraz szczegółowe rzetelne opisy, proszę składać **przy ulicy Erywańskiej № 5. Biuro Posłańców.** 917r

Do wynajęcia:

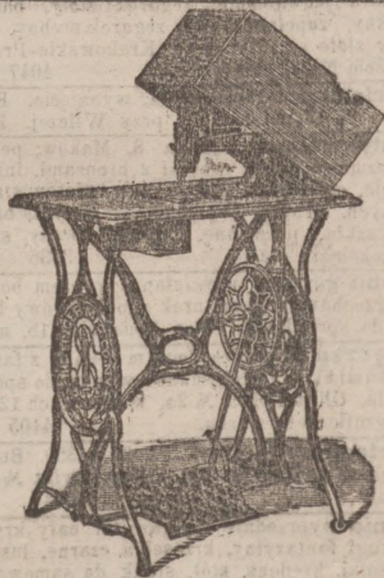
Sklep od każdego czasu, za rs. 270, od 1-go Kwietnia r. b.
5 pokojów z kuchnią, z meblami.
5 pokojów z kuchnią, za rs. 530.
1 pokój z kuchnią i pojedyncze pokoje od 1 Lipca r. b.
Różne lokale po 11, 7, 5, 4, 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Leszno № 18.
Sklep z pokojem za rs. 450 od 1 Kwietnia r. b. Aleksandrja № 17 774



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 639R

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Niemka młoda z francuzkim, angielskim i wysoką muzyką, do umieszczenia (doskonała rekomendacja). 3888

Francuzka patentowana udziela lekcje, rs. 3 miesięcznie. Wileza 2A, m. 12. 4211

Uczeń 5 klasy, filolog, poszukuje korepetycji za wynagrodzenie lub stół. Oferty w kantorze Kurjera War. pod lit. „z B. P.“

Z powodu wyjazdu dla osoby posiadającej patent, jest do odstąpienia szkoła dwuklasowa na przystępnych warunkach. Wiadomość u E. Dobieckiej, № 5 Nowo-Senatorska. 689

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę, również w zamian ruskiego. Wiadomość od godz. 10—1. Zielna 7a, mieszkania 8. 4405

Posady i prace.

Potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i umiejące szyć na maszynie, oraz panny do nauki. Wiadomość: Niecała № 12, u rządcy. 4410

Uczeń lat 17 lub starszy, mieszkający przy rodzicach, potrzebny do składu płótna z fabryki „Żyrardów,“ Marszałkowska № 67.

Osoba z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi lub w mieście, opieki nad dziećmi, zarządu pensją lub kasjerki. Wiadomość i rekomendacja u przełożonej szpitala na Pradze. 4420

Panny i uczennice potrzebne do magazynu Porębskiej. Podwal № 1. 4439

Poszukuje się zaraz osoby przyzwoitej, w średnim wieku, do dwóch osób do zarządu domem, na przychodnią, za stół i skromne wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Długa № 47, u Jul. Walewskiego. 685

Do pracowni na ulicę Królewską pod № 25, potrzebna jest panna do staników, zupełnie uzdolniona. 4415

Panna uzdolniona do roboty na maszynie pończoszniczej, potrzebna jest do pracowni Fijałkowskiej, Marjańska № 4. 4307

Potrzebni są na wieś od 1 Kwietnia r. b.: ekonom kawaler, z dobrych gospodarstw, któren rządcę może zastąpić i leśniczy także kawaler, obadwaj z dobremi świadectwami. Wiad. u p. Ołtuszewskiego. Wielka № 13.

Panna kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebną jest na wyjazd do Kijowa. Wiadomość: Nowolipki № 30B, mieszkania 8, od godziny 8 w wieczór. 4238

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Wiadomość: ul. Freta № 25, mieszkania № 12 4351

Potrzebne są panny zdatne i podręczne, do sukien. Ul. Chmielna 26. Tatarkiewicz.

Potrzeba panien do krawieczyzny, tamże może znaleźć pomieszczenie ze wszystkiem panienka do nauki, żądaną jest z prowincji. Ulica Aleksandrja № 4, mieszk. 18. 4353

Panny zdatne do spódnic i uczennice, potrzebne do pracowni Pariset. Wiadomość: Marszałkowska № 35, mieszkania 5. 4352

Pszczelarz i ogrodnik, kawaler, posiadający odpowiednie kwalifikacje na pszczelarza i ogrodnika, życzy objąć którąkolwiek z tych czynności, lub obie razem, za nizkie wynagrodzenie. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. 4. 4359

Osoba z prowincji, młoda, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje zajęcia do wyręczania pani w gospodarstwie. Ulica Marszałkowska № 8, mieszkania 15. 4312

Gospodarz rolny i leśny, naukowo wykształcony, posiadający kilkunastoletnią praktykę i gotówkę rs. 6,000, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty uprasza adresować: K. K. w Kielcach poste-restante. 3914

Osoba, która ukończyła pensję, poszukuje miejsca kasjerki. Na żądanie może złożyć kaucję, lub rekomendacje. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. A. Z. 617

Do pracowni „Faustyny“ potrzebne są panny podręczne i do nauki. Królewska 37.

Młody człowiek piszący po polsku, rusku i niemiecku, mogący złożyć kaucji 200 rs., prosi pracy. Nowe-Miasto № 5, mieszk. 21. Blinow. 4109

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do kwiatów. Podwal № 10.

Panny do sukien potrzebne zaraz. Świętokrzyzka № 17. 4143

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Długa, hotel Polski. 4426

Kucharka znająca się bardzo dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Wspólna № 14, m. 14. 4425

Potrzebny uczen do zakładu blacharskiego. Ulica Elektoralna № 45a. 4446

Panna służąca znająca krawieczyznę i bieliznę dokładnie, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wieś. Ul. Miodowa № 10, mieszkania 14. 4458

Pracownia K. Brzeskiej. Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic, oraz uczennice. Włodzimierska róg Świętokrzyzkiej № 1, mieszkania 23. 4457

Gospodyni wiejska umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, potrzebną jest na wieś od 1-go Kwietnia r. b. O miejsce to mogą się ubiegać osoby tylko z dobremi świadectwami. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 5, mieszkania 15, stróż wskaże. 4456

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 3890

Meble czarne z salonu, i meble z 5 pokoi, tanio do sprzedania. Sienna № 4, mieszkania 2, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole. 4205

Za cenę przystępną do sprzedania łóżka szafki do bielizny orzechowe, stoły jadalne, szafy duże rozbierane dębowe z filarkami. Solna № 4. u stolarza. 4428

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6. w pałacyku, mieszkania 41. 4442

Do sprzedania okrycie damskie, świeże. Nowy-Świat № 1, mieszkania 13; tamże do wynajęcia pokój dla kobiety. 4383

Fortepiany Kralla i Hoffera, zagraniczne, mało używane, bardzo tanio. Miodowa 5, Kochański, wejście przy kościele. 4097

Mały garnitur mahoniowych mebli do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Złota № 15, mieszkania 9. 4220

Do sprzedania nie drogo budynek drewniany z 2-calowych desek, zdatny na mieszkanie dla stróża, albo na wygodne komórki. Graniczna № 9, stróż wskaże. 4315

Numizmaty z roku 1794 są do nabycia. Ul. Wolska № 3 nowy, dom Żylińskiego, 1-e piętro, od frontu, mieszk. 14 678

Skrzypce do sprzedania. Widzieć można od 2 do 5 po południu. Mazowiecka 16, mieszkania 20. 4371

Fortepian Hoffera o 7-u oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania. Zgoda 6 mieszkania 5. 676

Materjał wełniany, bordo, do sprzedania. Nowogrodzka № 27, mieszkania 12; tamże potrzebne panny podręczne i do nauki. 664

Wyprzedaż różnych mebli, wszelkie obstalunki przyjmuje stolarz. Bednarska № 13.

Dla miłośników starożytności i sztuk pięknych. Po znanym powszechnie antykwarjuszu Wacławie Kossowie, pozostał znakomity zbiór starożytności i cennych rzeczy, jako to: gobeliny, obrazy, stara saska, serwska japońska i chińska porcelany, broń, zbroje, buzdygany, prześliczny rzęd na konia, bronzy, zegary, tabakierki emaljowane z miniaturami, gruppy, wazy, srebrne puhary, kubki i wiele innych osobliwości. Wszystko jest do sprzedania. Dowiedzieć się w Wilnie na Zarzeczu, ulica Połocka, dom Hundrizer № 3.

Do sprzedania wykwintne umeblowanie salonu. Wiadomość w sklepie p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62. 4244

Do sprzedania fortepian za rs. 80. Wiadomość: Chłodna 48, w sklepie pieczywa.

2 psów jest do sprzedania, czystej rasy angielskiej, pontery 2-letnie, z gatunku dobrego, tresowane. Ulica Marszałkowska 40. Wiadomość u szwajcara. 4141

Do sprzedania posesja przy samej stacji kolei W.-Peters., od Warszawy 2 godziny jazdy. O warunkach sprzedaży można się dowiedzieć: ulica Marszałkowska 12A, m. 2.

Ogier doński, silny, dobrze ujeżdżony, do sprzedania za rs. 250. Wiadomość: Aleja Ujazdowska, klub Litewskiego pułku, od 10-ej do 3-ej po południu.—Jurjewicz. 4272

Pianino nowe, czarne do sprzedania. Ul. Śliska № 16, m. 2. 4225

Meble, biurko, komoda, do sprzedania. Ul. Kanonja № 12, mieszkania 1. 4333

Maszyna Singera duża krawiecka, do sprzedania z powodu wyjazdu, mało używana, za pół ceny. Nowe-Miasto № 5, od frontu na 1-m piętrze, mieszkania 3. 4360

Do sprzedania fortepian mahoniowy za cenę bardzo przystępną. Ul. Obożna № 2, pierwsza sień na dole. 4337

Wolant bardzo mało używany, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w kantorze powozów. 43 4

Fortepian czarny, krótki, nader zręcznego fasonu, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Świętojańska № 5, przy kościele, stróż wskaże.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 4363

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych, biuro, trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 4146

Tanio wyprzedaje się garnitur modny, salonowy czarny, lustra wielkie, garniturek fantazyjny; kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, szafa rozbierana, wszystko dębowe, łóżka ozdobne paryzkie, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biuro, szeslong, fotele gabinetowe, garnitur mebli orzechowych niebieskich, biurko z bronzami czarne krzesełka fantazyjne, fontanna, kwiaty, firanki, obrazy, lampy, salonowa, wisząca, ścienne, żyrandol, kandelabry stołowe i różne sprzęty. Sienna 3, mieszk. 4. 4149

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Bielizna damska dziecinna, wszelkie wyprawy i hafty, wykończa się jaknajsumienniej po cenie umiarkowanej. Chmielna № 29 mieszkania 7. 3687

Do sprzedania garnitur mebli, składający się z 2 foteli, 6 fotelików, 2 kanap i stołu. Tłomackie № 9, mieszkania 8. 679

Drzewka owocowe piękne i tanie, w Okęciu, na szosie Radomskiej, za rogatką Jerozolimską 8-a wiorsta. 4356

Do sprzedania: komody, szafy, łóżka orzechowe, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na rogu Źródłowej i Bocznej № 1. obok Zjazdu. 4334

Do sprzedania: koronki weneckie, bardzo piękne, 2 łóżka i tualeta mahoniowe, bogato rzeźbione. suknia strojna, zupełnie nowa brązowa, materją viel-or przybrana, dolman wiosenny, także nowy, z pięknego materjału jedwabnego, zegarek złoty, bardzo piękny, zupełnie nowy, zegarek srebny, monety złote staroświeckie. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 6. 4047

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza № 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 3703

Antykwarjusz, Solna 8, Makow; poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, bronzy, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 3835

Mebli garnitur wyściełany, rypsem bordo, orzechowy i garniturek napoleonkowy bordo, do sprzedania. Ulica Krucza № 1b, m. 1.

Bryczka w bardzo dobrym stanie, z fartuchami skórzanemi, suknem wybita, do sprzedania. Ulica Dobra № 2a, w koszarach 12-go telegraficznego parku. 4105

Fortepiany Sejdlera rs. 300—350. Buchholtza, krótki, rs. 100. Nowy-Świat № 68. Cerulli. 4354

Tanio wyprzedaje się garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, lustra, konsolki, kredens, stół, stolik do samowara, wszystko dębowe, szafy, toaleta, szafki do bielizny, otomana, szeslong, 6 napoleonek, lampa, firanki, portjery, biurko męzkie, świecznik frażetowski, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych. Ul. Bracka № 12, stróż wskaże. 4467

Maszyna, sztance i wszystkie przyrządy do robienia pudełek zaraz do sprzedania. Ul. Miedziana № 1, mieszkania 1. 4463

Setry szczenięta bardzo ładne do sprzedania, po ojcach przywiezionych z Anglji. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej.

Do sprzedania szafy orzechowe, stoły jadalne, umywalnie, biurka. Śliska № 33, u stolarza. 4462

Do sprzedania maszyna rzeźbiarska, oraz rysunki, warsztat stolarski ze wszystkiemi urządzeniami i wszystkie stosowne sprzęty gospodarskie. Długa № 11, m. 10. 4449

Maszyny Whelera i Wilsona, nowe, najlepsze, z gwarancją dwu-letnią, najtaniej sprzedaje mechanik Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 61. Tamże specjalnie reperują się wszelkich systemów maszyny do szycia.

Fortepian nie pełnych 7 oktaw, za cenę rs. 130, angielskiej mechaniki, fabr. Szredera w Petersburgu. Oglądać można od godziny 1—6. ulica Złota № 2a, m. 11. 4453

Stół dębowy nowy na 12 osób, składany, na kółkach, pod jesion, za 20 rs. i biurko orzechowe za 18 rs., z powodu wyjazdu do sprzedania. Bracka 4, stróż wskaże. 4436

Sklep spożywczy, meble. maszyna Wilsona, zaraz do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 4423

Sofa i stół wielki jesionowy do sprzedania. Marszałkowska 27A, m. 10. 4417

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe i używane, tamże przyjmuje wszelkie roboty po cenach nizkich. Tapicer, ul. Marszałkowska № 71. 4384

Do sprzedania dog 6-miesięczny, czystej rasy duńskiej. Erywańska № 8. Wiadomość u stróża. 690

Meble do sprzedania, garnitur francuzki mało używany rs. 85, otomana rs. 36, szeslong rs. 26. Elektoralna № 39, u tapicera.

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia w Kielcach ogród, mający 2 morgi przestrzeni, 170 młodych drzew owocowych, oraz domek mieszkalny i stajnia. Wiadomość: Chmielna № 8. Brenert.

Rs. 5,000 lub 6,000 do ulokowania na nieruchomość miejską, w pierwszej połowie wartości. Procent umiarkowany. Wiadomość: Senatorska № 27A, dom p. Fejsta od 3 do 4½.—Tamże do zbycia suma rs. 13,000 na 1-m numerze. 681

Sklep wiktuałów z dystrybucją, komornego się nie płaci, w punkcie dobrym, ludnem, przy ulicy pierwszorzędnej, dobrze procentujący, jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku obok Ratusza. 4269

Jest do sprzedania majątek ziemski, za przystępną cenę, położony o wiorst dziewięć od Warszawy, obejmujący włók czterdzieści, bez żadnych służebności, z dobrym lasem, łąkami, Wiadomość u p. Ołtuszewskiego, Wielka № 13. 4286

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Róg Wilczej i Marszałkowskiej № 17 nowy. 4231

Magle do sprzedania i wiadomość o interesie egzystującym od lat 16. Chmielna 19, u maglarki. 4249

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy z całem urządzeniem, towarami, z wyrobioną kljentelą, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 7. 4250

Korzystny interes. Jest do odstąpienia handel wiktuałów z dystrybucją, róg ulicy Bednarskiej i Krak.-Przed., w domu W. Tow. Dobr. № 22, pod firmą M. Jackiewicz.

Zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego, ulica Nowy-Świat № 54, trumny, suknie pośmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony, florezy, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi zwłoki, dopełnia exhumacji. 3813

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 4362

Rs. 4,000 do ulokowania. Wiadomość: Przyrynek № 3, m. 3, od 3—5. 4331

Potrzebny jest sklep przy ulicy Bielańskiej od 1 Kwietnia, lub 1 Lipca 1884 r. Oferty składać pod lit. M. M. w kantorze Kurjera. 4342

Ktoby miał do odstąpienia pensję żeńską w jednem z miast gubernjalnych, raczy złożyć opis i warunki w kantorze Kurjera pod lit. M. E. S. 3663

Świetny interes. Od miasta gubernjalnego wiorst parę, jest do sprzedania majątek z browarem, dającym obrotu 60,000 rs. roczne. Wiadomość: Hoża, domu 7, miesk. 20. 4039

Sklep wiktuałów na dogodnych warunkach do odstąpienia. Ulica Zielna № 7B. 4085

W dniu 1 Stycznia r. b. otworzyliśmy hurtowo-detaliczny skład tureckich tytoniów i wyrobów tabacznych, z powszechnie znanej fabryki B. J. Asmołowa w Rostowie nad Donem. Handlującym i stale kupującym odstępujemy możliwy korzystny rabat. — Ed. Wagner et Comp. 3690

Szynk dobrze procentujący, jest do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w hotelu Niemieckim u szwajcara, ulica Długa.

Do odstąpienia dystrybucja na Nowym-Świecie. Wiadomość u zegarmistrza Janickiego, Nowy-Świat № 35. 3565

Poszukuje się piekarni będącej w ruchu, na prowincji, od św. Jana. Ulica Pańska № 56, mieszkania 18. S. W. 4300

Sklep spożywczy jest do sprzedania zaraz z powodu nagłej zmiany familijnej. Ulica Bracka, obok № 15. 4281

Dom, trzy oficyny, wodociągi, zlewy, podwórze asfaltowane, około dworca Wiedeńskiego 60,000 rubli wartości, na bardzo korzystnych warunkach,—oraz dom blizko rogatek 1.200 robli dochodu rocznego, na 12 procent do sprzedania zaraz. — Zawadzki. Królewska 43. róg Grzybowa do 12-ej. 4298

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7 lit. a. wiadomość na miejscu. 4382

Sklep z pieczywem do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto № 1. 4406

Dom z pięknym ogrodem owocowym i gruntem do sprzedania. Bagiński. — Okopowa, w Siedlcach gubernjalnych. 4438

Sklep spożywczy z dystrybucją i magle do sprzedania. Ulica Hoża № 30 lit. a. 4448

Rs. 7,000 potrzeba na spłatę, bez pośrednictwa, na pierwszy Nr po Towarzystwie. Winiarski. Nowy-Świat № 62. 4468

Potrzeba zaraz rs. 10,000 na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego gub. Warszawskiej, powiatu Grójeckiego. Lokacja doskonała, procent wysoki. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego. Żurawia 15. 4469

Do odstąpienia bardzo korzystny interes, wymagający kapitału około 2,500 rs., z których 2,000 jako kaucja w papierach procentowych, mają być złożone w kasie rządowej. Wiadomość: Żurawia 27, mieszk. 7, od 12 do 2 z południa i od 6—7 wieczorem.

Jest do sprzedania zaraz osada Kijas, ziemi morgów 77, w tem łąki morgów 8, dom i budynki gospodarcze drewniane, w dobrym stanie; jest dużo wody, gdyż dawniej tu młyn stał, za rs. 4,000 w parafji Konopiska, od Częstochowy wiorst 10. 4454

Lokale.

5 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 4227

Do wynajęcia 1 Kwietnia pokój obszerny, z opałem, usługą, samowarem. Wiadomość w godzinach rannych, Złota 12, m. 11. 3988

Do wynajęcia obszerne zabudowania zdatne na różne warsztaty, lub też na fabryki, oraz lokale większe i mniejsze, także sklepy i pojedyńcze pokoje, Sienna № 6a, 1-szy dom za Żelazną, niedaleko przystanku tramwajów. 4079

Pokój ładny, frontowy, ze wspólnem wejściem, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia. Mokotowska № 16, mieszk. 6. 4280

Jest do odstąpienia pokój wygodny na 1-m piętrze, przy familji. Bednarska 15, m. 6.

Do wynajęcia 2 pokoje od 1-go Kwietnia, każdy może być z osobnem wejściem, jeden duży z balkonem, a drugi mniejszy, z usługą, samowarem, a na życzenie może być całodzienne utrzymanie. Tamże obiady prywatne. Ul. Marszałkowska № 12A, m. 2.

Jest pomieszczenie dla panienki chodzącej do instytutu muzycznego, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Ulica Marszałkowska № 12A, mieszkania 2. 4343

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, (może być z życiem). Hotel Saski № 120. 3838

Pokoje umeblowane: jeden, dwa lub trzy, ostatnie z kuchnią, wanną i waterklozetem. Wiadomość, Włodzimierska № 2, mieszkania № 6. 673

Piekarnia obszerna z 4-ma korytami, piwnica i skrytka na drzewo, sklep obszerny, pokój z kuchnią, oraz stajnia i wozownia jest do wynajęcia od 1 Kwietnia. Ulica Ciepła № 5, w domu p. Juljana Tischlera, wiadomość u rządcy domu. 687

Pokój do wynajęcia o dwóch oknach na dole, suchy, słoneczny, przy familji. Wiadomość bliższa na miejscu, ulica Wilcza № 5, stróż wskaże. 684

Apartament z 7-u pokoi do wynajęcia od św. Jana r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, 4387

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, przy pojedyńczej osobie. Nowy-Świat 53, mieszk. № 22. 4461

Doniesienia rozmaite.

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla.“ № 6a ulica Marszałkowska i róg Pięknej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam z Paryża kapelusze ostatniej mody. 4314

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia. Nowy-Świat № 32, mieszkania 13. 4404

Strojenie fortep. za kop. 75. Zielna № 2, mieszkania 4. 4361

Obiady prywatne; tamże pokój kawalerski 6 rs. miesięcznie. Ulica Włodzimierska 3, mieszkania 13. 4177

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Kabalarskie karty, z których każdy może sobie wróżyć, są do nabycia za kop. 75 u K. Vincenti'ego. Senatorska № 17, lewa oficyna, 1-e piętro, mieszk. № 16. 4445

Pończoch damskich i dziecinnych trwałych i fil d'ecosse przysposobiła znaczny zapas pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4

Skarpetki niciane, bawełniane i fil d'ecosse, trwałe i wygodne, po cenach fabrycznych, poleca pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 4465

Nity do pasów, znalezione na Placu Grzybowskim, są do odebrania przy ulicy Krochmalnej № 9, u Wulfa Karobielskiego.

Ostrzegam P. Wid... który mieszkał u mnie, a zabrał synowi Wincentemu palto i buty, że poszukiwać będę po trzech dniach przez władzę policyjną. — S. 4427

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8, mieszkania 25. 4016

U akuszerki Bracka 6, pokoje dla osób przyjezdnych i tutejszych, potrzebujących pomocy, od rubli 10, z umieszczeniem dziecka.

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 3957

Dziewczynka 9 miesięcy do oddania na własność lub wychowanie. Adres: pod A. N. w kantorze. 4364

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Wilcza № 24. 4290

Mamka młoda, bruneta, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Nalewki № 9, mieszk. № 26. 691

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 19, mieszkania 20. 4377

Mamka młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest do wzięcia zaraz, do polskiej rodziny. Wiadomość: ulica Marjańska № 1, u stróża. 4470

Mamka jest u akuszerki A. Bylińskiej Ulica Elektoralna, domu № 24, a mieszkania 6, 7 i 8. 4450

Mamka jest u akuszerki przy ulicy Pańskiej № 73. 4460

W dniu wczorajszym zgubiono na Franciszkańskiej, albo na Nalewkach pugilares z kwotą pieniężną rubli pięć i książką rachunkową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Moszkowi Paryzeband zamieszkałemu przy ulicy Szerokiej-Milej, w domu Przepiórki.

Pies do sprzedania, bernardskiej rasy. Ul. Marszałkowska № 12A. mieszk. 2. 4345

W piątek w wieczór zginęły dwa prosiaki maści białej. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Zajęczą № 6, do Józefa Nawrockiego. 4376

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 3

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki)

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 14 (26 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner